

# DZIENNIK NARODOWY

KINO-TEATR  
**ROMA**  
 Al. 3-go Maja 11  
 2 i pół godziny wesela i radości film polski p. t.  
**FREDEK**  
 „Uwodziciel z radia” i „Noc romansów” melodie rosyjskich pieśni  
 Popołudniówka „Królowa Wiktorja”  
 Początek o godz. 5 w święta o 3 po poł. Ceny zwykłe

**Browar Braulińskiego poleca  
 najprzedniejsze piwa, wody gazowe  
 i lemoniady**

## Przywódcy „Naprawy” na Zamku Wielkie wrażenie audjencji u P. Prezydenta

W CZASIE DEBAT SEJMOWYCH nad projektem ustawy o pozbawianiu obywatelstwa, poruszono m. in. sprawę emigracji politycznej. Słusznie przytem zwrócono uwagę, iż byłoby rzeczą nad wyraz niewskazaną dalsze zaognianie już istniejących społeczno - politycznych, zażaleń. Racje ma bowiem „Goniec Warsz.”, gdy pisze, że aktualny układ stosunków międzynarodowych wymaga więcej niż kiedykolwiek wzmocnienia naszych sił materialnych i duchowych: jeżeli kiedyś, to teraz właśnie pełne zastosowanie ma termin, że biją wielkie dla świata i dla nas godziny. Warunkiem tego wzmocnienia jest zaś prawdziwa — nie sztuczna i nie wyważona — zgoda i jedność narodo-

Jak ją osiągnąć? „Goniec”, wskazując na głosy opinji francuskiej, na przykład Anglii, na tendencje Czechosłowacji, również Polsce załącza powołanie rządu narodowej jedności — tej rzetelnej, prawdziwej.

Niezależnie od ustosunkowania się do tej koncepcji jedno jest pewne: zgody narodowej nie osiągnie się przez mnożenie nowych zażaleń; nie osiągnie się jej też przez niezauważanie zażaleń istniejących i utrzymywanie — że przeniesiemy na teren wewnętrzny termin p. min. Becka — stanu „złego milczenia”; trzeba milczenie przerwać i to nie tylko przyjacielskimi słowami, ale czynami.

Na Zamek udała się i była wczoraj przez P. Prezydenta na specjalnym posłuchaniu przyjęta delegacja czołowych działaczy parlamentarnych t. zw. „Naprawy”. Wiadomość o tej audjencji wywarła niemałe wrażenie w kołach politycznych.

O przebiegu posłuchania przywódców „Naprawy” na Zamku wydany został następujący komunikat: P. Prezydent R. P. przyjął w sobotę delegację parlamentarną grupy wiejskich działaczy społecznych w składzie: senatorowie — Władysław Małski i Piotr Olewiński, oraz posłowie — Czesław Debicki, Władysław Kamiński, Tadeusz Szeleń i Piotr Szumowski.

Delegacja wyraziła P. Prezydentowi R. P. radość z tego, że w swem przemówieniu z da. 19 b. m. na czoło zagadnień państwowych wysunął zagadnienie potrzeb wsi polskiej.

Jako wiejscy działacze społeczni stwierdzili, że we wszystkich poważnie myślących środowiskach wsi głęboka treść przemówienia znalazła oddźwięk w sercach i mózgach tych, którym tyle uwagi i troski o poprawę ich bytu przez osobę Najwyższego Dostojnika państwa poświęcone zostało.

Na przestrzeni lat po raz pierwszy przez Prezydenta Rzeczypospolitej stwierdzone zostało, że „zagadnienie wsi polskiej nie może być fragmentem jakiegoś przejściowego programu, ale w harmonii z ogólną gospodarczą poprawą — musi pociągać coraz bardziej uwagę rządów w Polsce”.

Delegacja wyraziła mocne przekonanie, że tak postawiona sprawa przez Najwyższego Włodarza Polski, odąd nie zejdzie z czołowego miejsca wśród zagadnień państwowych.

Zdarza się to już po raz trzeci w ostatnich miesiącach, że P. Prezydent przyjmuje na posłuchaniu delegacje ugrupowań politycznych.

Pierwsza, jak wiadomo, poszła na Zamek delegacja PPS., co w politycznej atmosferze jesieni ubiegłego roku wywołało w całym kraju zrozumiałe poruszenie. Była to bowiem pierwsza, po wielu latach, wizyta partji opozycyjnej na Zamku, złożona w okresie niespokojnych wieści o przemianach, grozących państwu.

Niedługo potem poszła jako druga na Zamek delegacja Klubu Demokratycznego. Posłuchanie trwało

połtrzygodzinie i musiało być wyczerpujące. Nic w tem dziwnego, gdyż była to delegacja jednego z ugrupowań obozu rządowego, które stanęło na platformie konstytucyjnej i kwietniowej i sprzeciwiło się „prelomowi”, planowanemu na jesień 1937 r.

Obydwie te delegacje, socjalistyczna i demokratyczna, złożyły na ręce P. Prezydenta zasadniczy postulat reformy ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.

Postulat ten nie znalazł się dotychczas na drodze realizacji.

W zimowych miesiącach r. b., gdzieś w lutym, wpłynęła do Kancelarii Cywilnej P. Prezydenta prośba ludowców z kilku powiatów Małopolski Środkowej o wyznaczenie audjencji na Zamku. Ludowcy przedstawili chcieli P. Prezydentowi prośbę o zwolnienie z aresztu śledczego przywódców Stronnictwa Ludowego.

Audjencja ta, ograniczona zgóry do jednej prośby i jednego tematu, nie doszła do skutku.

Wczoraj zaś udała się na Zamek delegacja „naprawiaczy”, co stanowi trzecią z kolei wizytę przedstawicieli partji politycznej u P. Prezydenta. „Naprawiacze” stanowią zwarte ugrupowanie obozu rządowego, posiadają swoich ministrów — opiekunów i swoich ludzi na wybitnych stanowiskach w administracji państwowej i samorządowej. Działają w ruchu spółdzielczym i gospodarczym na wsi, mając za swoją domenę Centralne Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych (sen. Małski i sen. Olewiński), oraz niektóre Izby Rolnicze (poseł Kamiński w Wilnie).

Minister Rolnictwa Poniatowski jest opiekunem „Naprawy”. Dobięga jąca końca sesja sejmowa nie była dla min. Poniatowskiego lekka. Był on z wielu stron namietnie atakowany i kilka razy poniósł porażkę na terenie parlamentu. Przedstawiciele „Naprawy” ratowali w Sejmie i w Senacie min. Poniatowskiego, jak tylko umieli i potrafili.

Min. Poniatowski kilkakrotnie w czasie sesji sejmowej zgłaszał się na Zamek i było rzeczą widoczną, że u P. Prezydenta szuka poparcia dla swej działalności i polityki rolnej. Istotnie też w przemówieniu, które P. Prezydent wygłosił dnia 19 marca, znalazły się ustępy, które zostały przez opinię zrozumiiane, jako aproba polityki min. Poniatowskiego.

Wkrótce potem min. Poniatowski wyjechał na urlop i znajduje się po dobno w drodze do Egiptu. Tymczasem nie dalej jak w piątek resort min. Poniatowskiego stał się znowu w Sejmie przedmiotem ataków i wiceminister Jaroszyński poniósł widoczną porażkę.

Do łaski marszałkowskiej wniesiony został projekt ustawy antymasońskiej, co znowu pośrednio wymierzone jest przeciw ministrowi Rolnictwa i Dyrekcji Lasów Państwowych.

W tej sytuacji „naprawiacze” uznali za potrzebne pójść z podziękowaniem na Zamek. Oczywiście o reformie ordynacji wyborczej do Izby ustawodawczej nie wspomnieli słowem.

„Naprawiacze” kręcili się ostatnio bardzo gorliwie koło kierownictwa Ozonu i próbowali usadzić się w Radzie Naczelnej Obozu. Na Wileńszczyźnie pomogli likwidować kłopoty i niesnaski w tamtejszym Ozonie. Szykowali się do odegrania wybitnej roli politycznej w najbliższej przyszłości.

Tembardziej, że kończy się sesja Sejmu i że pojawiają się znowu, co prawda z powietrza brane pogłoski o zmianie rządowego patrolu, czyli rekonstrukcji gabinetu.

W tych kulisach politycznych wizyta „naprawiaczy” na Zamku jest wydarzeniem naprawdę interesującym.

**Klimat  
 gospodarczy**  
 Przemówienie posła  
 Andrzeja Wierzbickiego  
 wygłoszone na plenum  
 Sejmu  
 (Patrz strona 3-cia).

## W Warszawie a nie w Wilnie Proces red. Zwierzyńskiego i prof. Cywińskiego

Urzędowo komunikują: Sprawa Stanisława Cywińskiego i Aleksandra Zwierzyńskiego, oskarżonych z art. 152 k. k., przekazana została do rozpoznania sądowi okręgowemu w Warszawie.

Postanowienie w tym przedmiocie powziął Sąd Najwyższy, zgodnie z wnioskiem Sądu Okręgowego w Wilnie i prokuratora Sądu Najwyższego, na podstawie art. 40 k. p. k., w celu zabezpieczenia prawidłowego wymiaru sprawiedliwości.

Rozprawa sądowa odbędzie się w najbliższych dniach.

Jak wiadomo, oskarżeni dopuścili się w zawieszonym „Dzienniku Wileńskim” ciężkiej obrazy imienia Marszałka Piłsudskiego.

Min. Poniatowski kilkakrotnie w czasie sesji sejmowej zgłaszał się na Zamek i było rzeczą widoczną, że u P. Prezydenta szuka poparcia dla swej działalności i polityki rolnej. Istotnie też w przemówieniu, które P. Prezydent wygłosił dnia 19 marca, znalazły się ustępy, które zostały przez opinię zrozumiiane, jako aproba polityki min. Poniatowskiego.

Wkrótce potem min. Poniatowski wyjechał na urlop i znajduje się po dobno w drodze do Egiptu. Tymczasem nie dalej jak w piątek resort min. Poniatowskiego stał się znowu w Sejmie przedmiotem ataków i wiceminister Jaroszyński poniósł widoczną porażkę.

Do łaski marszałkowskiej wniesiony został projekt ustawy antymasońskiej, co znowu pośrednio wymierzone jest przeciw ministrowi Rolnictwa i Dyrekcji Lasów Państwowych.

W tej sytuacji „naprawiacze” uznali za potrzebne pójść z podziękowaniem na Zamek. Oczywiście o reformie ordynacji wyborczej do Izby ustawodawczej nie wspomnieli słowem.

„Naprawiacze” kręcili się ostatnio bardzo gorliwie koło kierownictwa Ozonu i próbowali usadzić się w Radzie Naczelnej Obozu. Na Wileńszczyźnie pomogli likwidować kłopoty i niesnaski w tamtejszym Ozonie. Szykowali się do odegrania wybitnej roli politycznej w najbliższej przyszłości.

Tembardziej, że kończy się sesja Sejmu i że pojawiają się znowu, co prawda z powietrza brane pogłoski o zmianie rządowego patrolu, czyli rekonstrukcji gabinetu.

W tych kulisach politycznych wizyta „naprawiaczy” na Zamku jest wydarzeniem naprawdę interesującym.



## Bez przerwy idą naprzód wojska powstańcze

SALAMANKA. Komunikat oficjalny kwatery głównej donosi, że postępy wojsk powstańczych na froncie aragońskim trwają. Na odcinku położonym na północ od Huesca powstańcy przekroczyli rzekę Flumen, zajmując szereg miejscowości z których najważniejszą są Santa Eulalia i Lambayor.

Oczyszczenie okolic Huesca zostało ukończone i nieprzyjaciel został daleko odrzucony od miasta.

Na odcinku położonym na południe od Huesca poczynili powstańcy również znaczne postępy, biorąc do niewoli 400 żołnierzy rządowych. Część wojsk, które przed dwoma dniami przeszły rzekę Ebro, posunęła się w kierunku wschodnim, przerwała front nieprzyjacielski zajmując miejscowości Aguilar de Ebro oraz Orera i nawiązała kontakt z wojskami prowadzącymi operacje na południe od Huesca.

Inna część tych wojsk posunęła się również w kierunku wschodnim i po przezwyciężeniu oporu nieprzyjaciela zajęła miejscowości La Almoda, Bujaraloz, Alborge i Cinco Olivar. Na południe od rzeki Ebro na odcinku Alcoriza odparto szereg prób ataków nieprzyjacielskich. Wojska rządowe cofnęły się w niedłuzie przekraczając rzeki Guadalaje i Bercantes.

## Dymisja ostatniego ministra-Niemca Dziś 800 wieców w Czechosłowacji

PRAGA. Minister zdrowia publicznego Czech podał się do dymisji z powodu konfliktu powstałego w łonie niemieckiej partji socjalistycznej, której jest członkiem.

Socjaliści niemieccy oświadczyli, że pozostają nadal ze względów zasadniczych w koalicji rządowej i broń będą republiki.

Po ustąpieniu min. Czecha niema już ani jednego Niemca w rządzie Czechosłowacji.

Dziś, w niedzielę, odbyć się ma w

republiki około 800 wieców politycznych, zwołanych przez wszystkie stronnictwa.

Parlament czechosłowacki zbiera się 29 marca. Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy, postanawiającej, że wszystkie instytucje finansowe w Czechosłowacji mają przymusowo znaczny procent wkładów lokować w papierach państwowych.

PRAGA. Konsolidacja Niemców czeskich w sudecko-niemieckiej par-

tji Henleina wywołała ruch konsolidacyjny wśród Czechów. Pomiedzy trzema partjami czeskimi, a mianowicie partją agrarną, ziemieślniczą i Zjednoczeniem Narodowym prowadzone są pertraktacje o stworzenie wspólnego klubu parlamentarnego.

Powstały w ten sposób blok czeski liczący 74 posłów i byłby największym klubem w parlamencie Czechosłowacji.

Wkrótce potem min. Poniatowski wyjechał na urlop i znajduje się po dobno w drodze do Egiptu. Tymczasem nie dalej jak w piątek resort min. Poniatowskiego stał się znowu w Sejmie przedmiotem ataków i wiceminister Jaroszyński poniósł widoczną porażkę.

Do łaski marszałkowskiej wniesiony został projekt ustawy antymasońskiej, co znowu pośrednio wymierzone jest przeciw ministrowi Rolnictwa i Dyrekcji Lasów Państwowych.

W tej sytuacji „naprawiacze” uznali za potrzebne pójść z podziękowaniem na Zamek. Oczywiście o reformie ordynacji wyborczej do Izby ustawodawczej nie wspomnieli słowem.

„Naprawiacze” kręcili się ostatnio bardzo gorliwie koło kierownictwa Ozonu i próbowali usadzić się w Radzie Naczelnej Obozu. Na Wileńszczyźnie pomogli likwidować kłopoty i niesnaski w tamtejszym Ozonie. Szykowali się do odegrania wybitnej roli politycznej w najbliższej przyszłości.

Tembardziej, że kończy się sesja Sejmu i że pojawiają się znowu, co prawda z powietrza brane pogłoski o zmianie rządowego patrolu, czyli rekonstrukcji gabinetu.

W tych kulisach politycznych wizyta „naprawiaczy” na Zamku jest wydarzeniem naprawdę interesującym.



# Rokowania polsko-litewskie rozpoczęte

## Pierwsze posiedzenie obu delegacji w Augustowie

W dniu onegdajszym o godz. 9.45 przybyła na punkt graniczny Gromadzki delegacja litewska w składzie: przewodniczący delegacji — dyrektor dróg inż. Tuskaniis, dyrektor inż. kolejowy Augustaitis, radca M. S. Z. Moczulis, dyrektor poczty Banaitis, radca prawny M. S. Z. Krywickas — dwoma samochodami szosą Kowno — Marjampol — Suwałki — Augustów.

O godz. 9.46 ze strony polskiej przybyli samochodem: zastępca przewodniczącego delegacji polskiej radca M. S. Z. Barański wraz ze starostą suwalskim, do rogatki granicznej polskiej.

Obie delegacje równocześnie opuściły rogatkę graniczną i spotkały się w połowie pasa granicznego, gdzie radca Barański kilku słowami powitał delegację litewską, po czym przedstawił starostę suwalskiego. Następnie radca Barański zaprosił do swego samochodu przewodniczącego delegacji litewskiej dyr. Tuskaniisa, a starosta suwalski — dyr. Augustaitisa.

O godz. 9.55 ruszyły 4 samochody: 2 litewskie i 2 polskie, i jadąc przez Suwałki, przybyły do Yacht Klubu Oficerskiego w Augustowie o godz. 11.05, gdzie starosta augustowski przywitał delegację litewską.

Od godz. 11 rano na maszcie Yacht Klubu Oficerskiego w Augustowie powiewają flagi litewska i polska.

Wspólne pierwsze plenarne posiedzenie delegacji do rokowań polsko-litewskich rozpoczęło się o godz. 16-ej.

Na posiedzeniu tem przewodniczący delegacji polskiej dyr. Gwiazdoski wygłosił następujące przemówienie:

„W imieniu delegacji polskiej mam zaszczyt serdecznie powitać delegację litewską i podziękować jej za przybycie do Augustowa. Sądzę, że przysłuży się najlepiej interesom naszych państw, jeżeli ożywiemi najlepszą wolą niezłocznie przystąpimy do konkretnej pracy nad praktycznym zrealizowaniem w terminie ustalonym przez oba rządy bezpośrednich komunikacji, wskazanych w notach, wymienionych między obydwojma rządami. Ze strony delegacji polskiej pragnę oświadczyć, że przystępujemy ona do rozmów z delegacją litewską ożywiającą tą najlepszą wolą”.

Następnie przewodniczący delegacji polskiej zaproponował aby w celu usprawnienia prac konferencji eksperci techniczni podzielili się na dwie sekcje według grup problemów komunikacyjnych, jakie mają być rozważane, a mianowicie aby do pierwszej sekcji przydzielono sprawy komunikacji kolejowej, drogowej i lotniczej, do drugiej sprawy komunikacji telegraficznej, radiotelegraficznej, telefonicznej i pocztowej.

W odpowiedzi na przemówienie przewodniczącego delegacji polskiej przewodniczący delegacji litewskiej dyr. Tuskaniis wygłosił następujące przemówienie:

„Mam zaszczyt w imieniu komisji litewskiej podziękować p. przewodniczącemu komisji polskiej za serdeczne przyjęcie, które było szczególnie podkreślenie od pierwszej chwili naszego spotkania, i za mile słowa, wypowiedziane w tej sali obrad. Rząd nasz upoważnił nas do technicznego zadania ustanowienia i ustalenia bezpośredniej komunikacji dla przedstawicieli obu państw na zasadzie not, wymienionych między posłami pełnomocnymi litewskim i polskim w Taurinie dnia 19 marca 1938 r., a mianowicie komunikacji drogą lądową, drogą powietrzną, telegrafem, telefonem, drogą radiową i pocztową — to znaczy wypełnić zobowiązanie, dane przez oba państwa”.

Mam nadzieję, że rozpoczęta dziś nasza wspólna praca dla odnowienia bezpośredniej komunikacji posłuży szlachetnym dążeniom obu państw i z tej racji pozwolę sobie wierzyć, że ta praca naszych komisji będzie toczyła się pomyślnie. Ze swej strony w imieniu komisji litewskiej szczerze życzę tej pomyślności”.

Na zakończenie przewodniczący delegacji litewskiej wyraził zgodę co do procedury prac obu sekcji.

Przewodniczący delegacji polskiej, nawiązując do ustępu przemówienia przewodniczącego dele-

gacji litewskiej, w którym zaznaczył, że obecna praca, zmierzająca do odnowienia bezpośredniej komunikacji „posłuży szlachetnym dążeniom obu państw”, podkreślił ze swej strony nadzieję, jaką żywi delegacja polska, że obecne rozmowy przyczynią się w interesie obu państw do znormalizowania stosunków komunikacyjnych pomiędzy nimi.

Za wspólną zgodą obrady toczą się w języku polskim i litewskim. Obie komisje wyłonione dla po-

szczególnych spraw komunikacyjnych pracowały przez cały dzień wczorajszy i zbiorą się jeszcze dziś w godzinach rannych.

Na popołudnie przewidziane jest posiedzenie plenarne obu delegacji dla przyjęcia wyników prac obu podkomisji.

Nie jest wykluczone, że dziś prace konferencji zostaną zakończone celem jaknajszybszego umożliwienia wprowadzenia w życie przepisów komunikacyjnych, które zostaną ustalone.

## Wyrok w Łomży za najazd na Wyszonki

Sąd Okręgowy w Łomży ogłosił wczoraj wyrok w sprawie 26 członków Stronnictwa Narodowego, oskarżonych o najazd na Wyszonki i bitwę z policją.

Sąd uznał winę części oskarżonych za udowodnioną i skazał: Brzozowskiego na 1 i pół roku więzienia;

Wajdę, Cz. Szymborskiego, Pruszkowskiego, Dołęgowskiego, Stawi-

reja, J. Wyszynskiego, W. Prószyńskiego i St. Niemyjskiego na 1 rok więzienia;

A. Woyna, J. Grabowskiego i S. Wyszynskiego na 10 miesięcy więzienia.

Nieletni Gąsowski skazany został na 10 miesięcy domu poprawy z uwieszeniem na 3 lata.

Prokurator i obrońcy zgłosili apelację.

## Ustawa o ulgach inwestycyjnych uchwalona przez Sejm

W czasie onegdajszej dyskusji nad ustawą o ulgach inwestycyj-

nych wygłosił przemówienie poseł Andrzej Wierzbicki. Przemówienie to podajemy osobno.

### O POTRZEBY ZIEM WSCHODNICH

Upominał się o to w związku z urzędami inwestycyjnymi pos. Szymanowski.

Chłop białoruski, ukraiński, litewski nie wie nic o C.O.P., nie słyszał może o Gdyni. Ale widzi to się dzieje w jego bezpośrednim sąsiedztwie. Musimy na ziemiach wschodnich stworzyć warunki dla wypadu polskiej ekspansji gospodarczej i kulturalnej na Wschód. Ktoż może nie doceniać znaczenia C.O.P. — Ale C.O.P. w perspektywie dziejowej Polski jest tylko fragmentem. To jest według trafnego określenia gen. Żeligowskiego taktyka, natomiast podniesienie pogranicza wschodniego, to strategia.

### O ROZSZERZENIE ULG INWESTYCYJNYCH W BUDOWNICTWIE

P. Szymanowski motywuje ten wniosek mniejszości.

Konstrukcja ulg pomyślana jest szczęśliwie, sprzyja bowiem budowie większej ilości mniejszych mieszkań. Ale nie wszędzie sytuacja jest równa. Gdy chodzi o Gdynię i o C.O.P., to ustawa przewiduje, że wszystkie koszty wydatkowane na budownictwo mieszkaniowe będą tam potrącane z podatku dochodowego. Należy te ulgi również zastosować dla Warszawy, która jest największym ośrodkiem mieszkaniowym i ma zatem największe koszty budowlane. By Warszawa była zrównana w warunkach z innymi miejscowościami, należy cyfry, które przewiduje ustawa odpowiednio zwiększyć, a mianowicie dla pierwszego lokalu mieszkalnego z 15.000 na 20.000, a dla każdego następnego z 5.000 do 7.000 zł. Przyczyni się to do budowy mniejszych mieszkań w Warszawie, która odczuwa ich brak.

Projekt ustawy o ulgach inwestycyjnych został przyjęty wraz z wnioskiem p. Szymanowskiego w drugim i trzecim czytaniu.

### Polsko-angielska umowa węglowa przedmiotem konferencji w Brukseli

Z początkiem przyszłego tygodnia odbędzie się w Brukseli konferencja między przedstawicielami polskiego przemysłu węglowego i przemysłu węglowego Wielkiej Brytanii.

Przedmiotem rozmów będą aktualne sprawy bieżące, związane z umową, jaka łączy oba te przemysły. Na wspomnianą konferencję wyjechała już z ramienia polskiego przemysłu węglowego specjalna delegacja.

### Narada 3 biskupów w Wilnie

W pałacu arcybiskupim w Wilnie odbyła się konferencja biskupów wileńskiej prowincji kościelnej z udziałem arcybiskupa metropolity Jalbryzkowskiego oraz biskupa Łukomskiego, ordynariusza diecezji łomżyńskiej i biskupa Bukraby, ordynariusza diecezji pińskiej.

Konferencja była poświęcona sprawie wprowadzenia w życie z dn. 16 czerwca b. r. uchwał polskiego synodu plenarnego.

## Nie na długo...

### Rząd Bluma narazie pozostaje u władzy

PARYŻ. Dymisja gabinetu Bluma została w wyniku obrad dzisiejszego nadzwyczajnego posiedzenia Rady Ministrów odłożona na czas nieokreślony, a prawdopodobnie do najbliższej zapowiedzianej wielkiej debaty w Izbie Deputowanych i w Senacie nad całokształtem projektów finansowych rządu.

Po posiedzeniu Senatu, na którym udzielono rządowi Bluma zamiast żądanych 9 miliardów franków nowych kredytów z Banku Francji tylko 5 miliardów, w kuluarach Senatu, jak i w Izbie Deputowanych rozszalały się pogłoski, że ministrowie radykalni, wchodzący w skład gabinetu Bluma, pod wrażeniem manifestacyjnie wrogiego stanowiska senatorów do Bluma złoży na piątek posiedzeniu Rady Ministrów dymisję. Z drugiej strony z kół socjalistycznych i otoczenia Bluma dawano do zrozumienia, że premier odwoła się od decyzji Senatu do Izby Deputowanych, gdzie posiada zapewnioną większość, aby ponownie uchwaliła odrzucone przez Senat projekty rządowe, i, że w związku z tem należy się raczej liczyć z nowym konfliktem między Senatem a Izba.

Blum — jak się okazało wybrał

trzecią, kompromisową drogę. Nie chce on w obecnej sytuacji politycznej doprowadzić do wyraźnego konfliktu między umiarkowanymi nastrojonym Senatem a lewicową większością Izby i zaakceptował 5 miliardów franków, jakie przyznał mu Senat, zaznaczając jednocześnie, że rząd w najbliższym czasie przedstawi parlamentowi całość programu w dziedzinie polityki finansowej.

5 miliardów nowych kredytów, umożliwi rządowi Bluma przetrwanie jednego miesiąca.

Nie jest jednak wykluczone, że jeszcze wcześniej — podczas przedstawienia przez rząd całokształtu polityki finansowej — dojdzie do ponownej rozgrywki między gabinetem i Senatem.

Poza tem na utrzymanie przy życiu rządu Bluma wpłynęły niewątpliwie ostatnie wydarzenia na terenie socjalnym, a mianowicie nowe powaźne strajki w przemyśle metalurgicznym w okręgu paryskim, jak również w przemyśle chemicznym na terenie departamentów północnych. Strajki te bowiem przybrały powaźny rozmiar. O ile chodzi o sam okręg przemysłowy paryski,

to w dniu dzisiejszym strajkuje już 25 tys. robotników, którzy okupowali fabryki. Wielkie zakłady samochodowe Citroena pod Paryżem, gdzie pracuje 16 tys. robotników są okupowane od dwóch dni. Ponieważ strajki te posiadają zarówno charakter ekonomiczny (robotnicy domagają się ruchomej tabeli płac i nowych umów zbiorowych), jak i polityczny (nacisk na rząd celem zmuszenia go do aktywnej pomocy Hiszpanji), — w kółach parlamentarnych zapanowało przekonanie, że byłoby dogodniejsze w obecnym momencie pozostawić rządowi o kierownictwie socjalistycznym zadanie uspokojenia mas robotniczych.

LONDYN. Winston Churchill odebrał dziś do Paryża, gdzie odędzie rozmowy z premierem Blumem, ministrem Wojny Daladier i z wybitnymi politykami, jak Flandin, Paul Reynaud, Herriot i t. d.

Churchill zamieszka w ambasadzie brytyjskiej jako gość sir Erica Phippsa. Jak słychać — Churchill namawiać będzie polityków francuskich do rychłego utworzenia rządu narodowego.

A. FRENGLER  
101 Marszałkowska 101  
Dom Mód

Damskie i męskie płaszcze oryginalne angielskie  
Burberrys w najprzedniejszych gatunkach

tylko u nas

## Urzednicy radzą

### Kongres Unji Pracowników Umysłowych

Wczoraj rozpoczął się w Warszawie, w sali Zw. Handlowców, IV Kongres Unji Pracowników Umysłowych.

Jest to kolejny kongres sprawozdawczy, na którym Unja Pracowników co dwa lata czyni przegląd prac dokonanych i wytycza kierunki prac przyszłych. Jak na obrady tej doniosłości, delegatów zjechało się dość mało, co uderza tem bardziej, że Unja szczyty się liczbą 250.000 członków i liczbą 30-tu zrzeszonych związków pracowniczych.

Kongres otworzył i przemówieniem inauguracyjnym zagaił prezes Unji Ludwik Grygołajtis. Do prezydium powołano pp. Kościńskiego, Gackiego, Fedorowicza, Grunwaldę, Waśniewską. Cykl przemówień powitalnych w imieniu związków pokrewnych rozpoczął p. Kwapiński, przedstawiciel Komisji Centralnej Klasowych Zw. Zawodowych. Działacz ten, reprezentujący robotniczy ruch zawodowy z pod znaku PPS, dał ciepły wyraz solidarności, jak w stosunku do Unji Pracowników Umysłowych żywią związku klasowe.

Witany i podjęgany wybuchami entuzjastycznych oklasków, p. Kwapiński uzależnił odrodzenie demokracji w Polsce od rozwoju trzech ruchów

społeczno-zawodowych: robotniczego, chłopskiego i pracowniczo-urzędniczego.

Mniej więcej w tym samym duchu przemawiał p. Moraczewski z ramienia ZZZ. Następnie powitali Kongres pp. Rapacki („Spolem”), Sokolowski (Zw. Spółdzielczych Zrzeszeń Pracowniczych), Sieczko (Z.Z.P.). W imieniu Ministerstwa Opieki Społecznej wystąpił dyr. Dybowski. Otwarcie równie entuzjastyczne, jak ta, którą przyjęto p. Kwapińskiego, Kongres zgotował przedstawicielowi Z. N. P. p. Kwiatkowskiemu. Przemawiając także w imieniu Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, p. Kwiatkowski położył przedewszystkiem nacisk na zasadę wolności i niezależności ruchu zawodowego, nadto mówca poruszył i wydatnił konieczność zmiany ordynacji wyborczej. Bardzo gorąco oklaskiwany był p. Józefkiewicz z Centralnej Komisji Porozumiewawczej.

Gwoździem drugiej części obrad wczorajszych było sprawozdanie z działalności Unji, złożone przez sekretarza generalnego, p. Gackiego. Było to przemówienie programowe. Sprawozdawca położył mocny akcent na odrębność ruchu pracowniczo-urzędniczego od doktryny i ugru-

powań partyjno-politycznych. Obrona interesów zawodowo-gospodarskich jest naczelnym zadaniem związków pracowniczych; z punktu widzenia gospodarczego, musi to zatem być obrona warstwy konsumującej, walka przeciw upośledzeniu jej na rzecz warstwy produkującej. Wywody p. Gackiego, mimo zastrzeżeń i omówień, były nacechowane niechęcią do warstwy produkującej, wbrew oczywistej prawdzie, że wszystko co sprzyja rozrostowi wytwórczości, sprzyja tem samem zatrudnieniu, a więc interesom rzesz pracowniczych. P. Gacki potwierdził to, co wprawdzie było wiadome oddawna, co jednak domaga się wyraźnego sformułowania: mianowicie, że Centralna Komisja Porozumiewawcza jest koncepcją i dziełem Unji Pracowników umysłowych, która w jej łonie odgrywa rolę kierowniczą i miarodajną.

Sprawozdania finansowe i komisji rewizyjnej poprzedziły wybór komisji kongresowych, wnioski w sprawie zmiany statutu Unji i wybór władz.

Dzisiaj komisje opracują wnioski, które zostaną przedłożone do uchwalenia na końcowym plenarnym posiedzeniu Kongresu.



# PKO

## PEWNOŚĆ ZAUFANIE

**ILOŚĆ KLIENTÓW: 3.260.000**  
**WKŁADY; RACHUNKI: 1.049.000.000 ZŁ**  
**OBRÓT ROCZNY: 34.500.000.000 ZŁ**

**ANDRZEJ WIERZBICKI**

# KLIMAT GOSPODARCZY

(Przemówienie na plenum Sejmu w dniu 25 marca 1938)

Najtrudniej się pokusić o zmianę klimatu, tego najważniejszego czynnika zjawisk w przyrodzie. I właśnie dlatego, że jest to rzeczą tak trudną, nie przestaje być ona faktorem, który w tej sali sejmowej — ile razy jest mowa o La-ach Państwowych, lub wogóle o klimacie, — natychmiast zmienia się w temat. Dlaczego? Bo właśnie las w przyrodzie jest najpotężniejszym czynnikiem klimatycznym. (Głos: Lewiatan ulega zmianie). Ulega zmianie, bo zdobył najmłodszego członka, jednego z najbitniejszych przedstawicieli wsi w tych ławach. (Wesołość. Głos: To taki?). Ten który się tak radośnie uśmiecha — proszę spojrzeć. (Wesołość). Stało się to za sprawą Wicepremiera Kwiatkowskiego, dlatego, że jego projekt ustawy o ulgach inwestycyjnych na całym obszarze Rzeczypospolitej wywołał w specyficzne zainteresowanie się zagadnieniem przemysłu ze strony wybitnego posła ludowego — od-iał, jak widzimy, klimatycznie.

## Znaczenie klimatu

W każdym zagadnieniu czynnym, który działa najpotężniej, nie to, co widzimy, jest właśnie to, co nazywamy czynnikiem klimatu. Otóż pragnąłbym, ażeby Pan Pre-ier Kwiatkowski, który swoim eliminarzem gospodarki państwo-iej stworzył sesję obecną Sejmu, a weni projektami skarbowymi i opodarczemi zamyka ją jako o-awieście zwycięzca klimatu. Dzia-ność jego w tym kierunku jest bardzo istotną; jego plany są o-

bliczone na daleką metę i przy konsekwentnym ich przeprowadzeniu mogą w sposób doniosły oddziaływać na cały nasz ustrój nietylko gospodarczy, ale i narodowy. Dlaczego tak ważne jest zagadnienie klimatu? Bo klimat oddziaływa nieustannie i trwale na wszystkie nasze czynności i wszystkie ich wyniki. Nie po nawozach w glebie, jeżeli klimat nie dopisze. Cała nadzieja przy stosowaniu nawozów sztucznych polega wyłącznie na tym, że klimat będzie im sprzyjał. Jeżeli przyjdzie posucha, to cały wydatek na nawozy sztuczne będzie zupełnie stracony. I dlatego również tak ważnym jest klimat wszystkich posunięć gospodarczych, które uchwalamy podczas tej Sesji, a które oświetlił nam p.

## Rozwój przemysłu — motorem rozwoju wsi

Projekt ustawy o ulgach inwestycyjnych tę zmianę klimatu kontynuuje. W czym to widzimy? Uprzemysłowienie kraju żyło w idei od początków Rzeczypospolitej Polskiej. Ale mieliśmy do rozwiązania tyle spraw, które narzucała nam każda chwila, że zagadnienie rozwoju przemysłowego istniało, wegetowało, ale nie było programem Państwa i narodu. Zaczęło nim być dopiero od tego momentu, kiedy stała się już powszechnym dobrem, powszechną wiedzą, że wszechnem przekonaniem teza, że zagadnienia wsi nie rozwiąże się

Wicepremier w swoim dzisiejszym exposé — jednym z najciekawszych, w moim przekonaniu, jakie były wygłoszone w tej sali. Koncepcje p. Wicepremiera Kwiatkowskiego są jednocześnie koncepcjami i Ministera Skarbu i Prezesa Komitetu Ekonomicznego Ministrów — bo właśnie te dwa punkty widzenia łącznie dają całość poglądu i całość właściwych metod oddziaływania na gospodarkę Polski. O coż idzie w tej ustawie o ulgach inwestycyjnych? Ustawa ta jest ostatnią z tych czterech wielkich aktów ustawodawczych, które przeżyliśmy. Pierwszym aktem był budżet Państwa, drugim — państwowy plan inwestycyjny na sumę miljarda złotych, trzeci — to mała reforma podatkowa i akt

ani przez reformę rolną, ani przez intensyfikację gospodarstw rolniczych, jeżeli nie stanie obok tego ten wielki motor, jakim jest rozwój przemysłu i rzemiosł, który stworzy nowe pola pracy dla przeludnionej wsi polskiej. Zrozumienie tego aksjomatu dojrzało dopiero w zeszłym roku, a w tym roku zaczęło się już realizować konkretnie, nie w słowach tylko, zawołaniach i hasłach, ale w realnych posunięciach polityki państwowej. I to właśnie jest zmianą naszego klimatu gospodarczego.

## Dochód podstawą inwestycji

Jakież to jest ten środek działania? Właśnie p. Wicepremier w dzisiejszym exposé zwrócił na niego naszą uwagę. Stwierdził on, że opodatkowanie dochodu w Polsce zostało w ostatnich latach bardzo

poważnie powiększone i właśnie istnienie tego wielkiego ciężaru stwarza możliwość — przez zdjęcie jego w granicach tej właśnie ustawy — pobudzenia budowy nowych warsztatów pracy. A drugie

czwarty — to właśnie ta nowa forma oddziaływania Państwa na ruch inwestycyjny w całym kraju. Wszystkie te ustawy konsekwentnie ze sobą się wiążą, a wśród nich teraz dopiero poraz pierwszy od wskrzeszenia Rzeczypospolitej Polskiej, teraz dopiero, gdy się już udało opanować zagadnienie budżetu Państwa, gdy się już udało stworzyć źródła finansowe dla wielkiego planu inwestycyjnego Państwa — przyszedł moment małej reformy podatkowej. Jest ona „małą“ z nazwy, jest może małą co do swego zakresu i swej skali, ale jednakże jest bardzo istotną i głęboką, jeżeli idzie o zmianę klimatu gospodarczego i skarbowego w Polsce, i w tym jest jej zasługa.

Dlatego jest ważną ta ustawa, którą dziś uchwalamy. Ogniskuje ona cały szereg ustaw, które działały poprzednio każda oddzielnie, które powstawały w różnych okresach czasu i miały różne środki działania. Teraz po całym zdobytem doświadczeniu okazało się, że wśród wszystkich tych środków działania jest jeden szczególnie intensywny, który daje wynik bezpośredni i wydatny — i właśnie na tym to środku działania oparta jest logicznie i konsekwentnie nowa ustawa.

jeszcze ważniejsze stwierdzenie p. Wicepremiera, że cała ustawa o popieraniu inwestycji bazuje się na zdolności warsztatów pracy do wytwarzania dochodu. Na tym dochodzie opiera się ruch inwesty-

## W świetle prasy

### MOCNIEJ REAGOWAĆ NA NADUŻYCIA

„Goniec Warszawski“ uważa, że nadużyciom, których tak często jesteśmy świadkami na wyższych stanowiskach publicznych (np. ostatni proces kuratora „Rozwoju“ Kusty), sprzyja brak dość ostrych sankcyj karnych za przestępstwa, popełnione z chęci zysku na szkodę instytucji publicznych.

Zdaniem „Gońca“: „Opinia publiczna wysawała hasło równego prawa dla małych i wielkich złodziei. Hasło to jest błędne. Dla wielkich złodziei prawo powinno być o wiele surowsze, niż dla małych — i to nie tylko pod względem wymiaru kary, ale także pod względem zakresu czynów, podlegających karze.

Kwalifikacja do zajęcia wyższego stanowiska mogą być walory umysłowe i moralne. Nagrodą za wyższe stanowisko publiczne jest wyższe oposażenie i szacunek społeczeństwa. Ale też od tego, komu więcej dano, więcej się wymaga.

Sam fakt obsadzania stanowisk przez ludzi niekwalifikowanych, tylko dlatego, że są przyjaciółmi, lub krewnymi, powinien być w pewnych wypadkach uważany za przestępstwo karane sądownie. Uleganie wszelkim ubocznym wpływom na stanowiskach publicznych, to przestępstwo w skutkach swych nie mniej niebezpieczne dla interesu publicznego, jak swyżajcze nadużycie.

W konkluzji domaga się „Goniec“ specjalnego kodeksu dla ludzi piastujących wysokie godności w życiu publicznym.

### IDEAŁÓW NIE ZNAJDĄ NA ULICY...

„Dziennik Bydgoski“, nawijając do apelu woj. Jaroszewicza o roz-toczenie opieki nad młodzieżą, pi-sze:

„Pod temi uwagami musi się podpisać każdy, kto trzeźwo i rozsądnie myśli o przyszłości narodu i państwa, choćby na wet podzielał intencje, w jakich podejmuje się czasami manifestacje uliczne.

Młodzież szkolna nie ma nic do szukania na ulicy — ideałów napewno tam nie znajdzie.

„Dziennik Bydgoski“ słusznie pod-kreśla, że całe społeczeństwo powin-no stanąć do walki z „nauką bez-prawia“, do której wciąga się młod-zież, używając jej do przeróżnego rodzaju demonstracji ulicznych.

cyjny. Powodzenie więc i skuteczność całej ustawy uzależniona jest od dochodowości placówek przemysłowych. Polityka gospodarcza musi wobec tego dbać o ten dochód.

Opierając się na tych założeniach, kompleks siedmiu ustaw, skodyfikowanych przez tę nową ustawę, określa i precyzuje zakres celów i skutków, które Państwo chce osiągnąć przez szereg zamierzeń w ustawie tej przewidzianych. I dlatego też ustawa ta jest jednocześnie programem przemysłowym, gdyż po szczegółowej analizie ustala preferencje dla określonych rodzajów przemysłu i instalacji — innych w Centralnym Okręgu Przemysłowym, innych na Kresach Wschodnich i innych jeszcze w całym kraju. I w zależności od tego różniczkuje sposoby oddziaływania, które mają doprowadzić do realizacji tego programu w tej ogólnej i w tej szczegółowej skali. I jeżeli ta ustawa jest pomyślana i jest skonstruowana w tym kierunku, ażeby oddziaływać na cały klimat rozwoju przemysłowego Polski, to ta jej ideologia i ta jej metoda oddziaływała przedewszystkiem na klimat prac Komisji Skarbowej.

## Uzgodnione poprawki

Pracowała ona nad tą ustawą niezmiernie intensywnie, poświęciła jej wczoraj dwanaście godzin z rzędu. Widzimy, że wprowadziła do niej olbrzymią ilość poprawek, bo aż sześćdziesiąt sześć. I oto okazuje się, że wszystkie te poprawki zostały uzgodnione z Rządem i jest rzeczą osobliwą, że nawet poprawka mniejszości została — jak dziś

(Dokończenie na str. 4-ej.)



# KLIMAT GOSPODARCZY

(Dokończenie przemówienia p. A. Wierzbickiego ze str. 3-ej)

usłyszeliśmy — ze stanowiskiem p. Wicepremiera uzgodniona o tyle, że nie widzi on przeszkód dla zrealizowania tej jedynej poprawki mniejszości. Dlaczego to się stało? Właśnie dlatego, że taki jest jej klimat, że ta ustawa wychodzi z pewnych podstawowych założeń i w tych granicach wszystko, co inicjatywa poselska zaprojektowała, czy to jako ściślejsze sprecyzowanie przepisów, czy jako przedmiotowe rozszerzenie ulg inwestycyjnych, — wszystko to zostało przez Rząd uznane za możliwe i celowe. A w niektórych wypadkach owo rozszerzenie ulg, ma znaczenie kapitalne. Jeżeli chodzi przypuścimy o Kresy Wschodnie, Komisja uzgodniła z Rządem, że tam z podstawy wymiaru podatku dochodowego potrącać mają wydatki nie tylko na maszyny rolnicze, ale również i na wszelkie narzędzia rolnicze.

## Otwiera się nowy rynek

Jest to bardzo istotna i bardzo ważna dyspozycja i napewno nie tylko fabryki maszyn, ale i fabryki narzędzi rolniczych w swoich planach na najbliższy okres czasu zdyskontują to, że otwiera się dla nich nowy rynek ziem wschodnich, który napewno postara się ulgi te intensywnie wykorzystywać. Tak samo nawet pięć minut nie trwała wymiana poglądów w Komisji Skarbowej nad wnioskiem posła, przedstawiciela ziem wschodnich, aby nie tylko melioracje łąk, ale również i zakładanie sadów owocowych, zakładanie plantacji wiklinowych, korzystało z ulg inwestycyjnych.

A dalej trzeba zwrócić uwagę, że ta ustawa, rozumiana właśnie jako zmiana klimatu gospodarczego w Polsce otwiera również pewnym niewielkiem, zdawałoby się, posunięciem nową erę w stosunku Parlamentu i Rządu do starych budowli mieszkalnych. Zdajemy sobie wszyscy sprawę, że na własność nieruchomości w Polsce, na te właśnie stare budowle mieszkalne włożone były największe ciężary społeczne i największe ciężary podatkowe w stosunku do jej możliwości. (P. Marchlewski: Ledwo dyszy). I otóż poraz pierwszy w historii naszego ustawodawstwa właśnie w tej ustawie z inicjatywy jej referenta została przyjęta poprawka, że w starych budynkach wszystkie wydatki na instalacje wodociągowe i kanalizacyjne otrzymają te same przywileje, z jakich korzystają budowle nowe.

## Najintensywniejszy bodziec

Dowodzi to, że jeżeli danej ustawie przyświeca pewien klimat gospodarczy, jeżeli dana ustawa chce wywołać pewne efekty gospodarcze, niema takiej galezi pracy, takiej galezi działalności gospodarczej, która nie mogłaby się zmieścić w ramach tej ustawy i na którą dana ustawa nie działała pozytywnie, z tem jednym ograniczeniem, ażeby nie wykraczało to poza ideologiczne założenia tej ustawy. Generalnie zaś ideologicznym założeniem ustawy jest przeniesienie na działalność inwestycyjną przemysłową tych metod, które wywołały tak wielki efekt w ruchu budowlanym — mianowicie prawa do potrącenia z dochodu poniesienie na działalność inwestycyjną. Doświadczenie z ruchem budowlanym wykazało, że to jest najintensywniejszy bodziec dla ruchu inwestycyjnego i ten właśnie bodziec został przyjęty jako podstawowy i zasadniczy w tej nowej ustawie dla inwestycji przemysłowych, a na Kresach Wschodnich i dla ulepszeń gospodarstw rolnych.

Wyniki tej ustawy, jeżeli stosowanie jej będzie odpowiadało jej zamierzeniom, powinny być istotne i nie dać na siebie czekać. Oto już jeden z organów prasy dziś właśnie informuje, że w jednym z ośrodków Centralnego Okręgu Przemysłowego, które w związku z planem inwestycyjnym powinny się rozwinąć, mianowicie w Sandomierzu, powstała delegatura Polskiego

Związku Przemysłowców Metalowych. I znowu jest niezmiernie ciekawym symptodem nowego „klimatu“, że ta delegatura Związku Przemysłowców Metalowych mieści się w lokalu oddanym jej do dyspozycji przez zarząd miejski Sandomierza, który zaprosił ją do swej siedziby. Tam Związek Przemysłowców Metalowych stworzył placówkę, która ma współdziałać w reali-

## Interesująca koncepcja

I tak oto powstaje niezmiernie ciekawa koncepcja — jak umożliwić rzemiosłu wykorzystanie przewidzianych w ustawie ulg. Jeśli chodzi o przemysł — ustawa wylicza explicite te wszystkie galezie produkcji, którym mają przysługiwać ulgi. Sprawy ulg dla rzemiosła niepodobna jest rozstrzygnąć w ten sposób i dlatego ustawa zawiera co do rzemiosła tylko przepis generalny, pozostawiając rządowi konkretne rozstrzygnięcie tej sprawy. Powstaje pytanie, w jaki sposób umożliwić temu drobnemu rozproszkowanemu rzemiosłu dostęp do tych ulg, t. j. dać warsztatom rzemieślniczym pewną formę techniczną i organizacyjną. I otóż koncepcją taką powziął Związek Przemysłowców Metalowych. Koncepcję tę można nazwać odwrotnością parcelacji wielkich zakładów przemysłowych na zakłady drobne.

Do parcelacji takiej zmuszała nie raz w latach minionych bieda. Mianowicie niektóre wielkie zakłady przemysłowe w Warszawie, a przede wszystkim w Łodzi, gdy zaczynało im chronicznie braknąć obrotowego kapitału, jak się ratowały? W wielkich halach fabrycznych, ko-

rzystających ze wspólnej centrali kotłowej, maszyn, przewodów siły, było tworzone kilka mniejszych warsztatów pracy, drobnych fabryczek. Tak oto z biedy następowała parcelacja dużych obiektów, które inaczej musiałyby stać bezczynne. Teraz się okazuje, że zjawisko to może być i odwracalne, że dla drobnych przemysłowców, drobnych zakładów pracy, drobnych warsztatów rzemieślniczych mogą powstać wspólne hale fabryczne, tak, jak są wspólne hale targowe. I te wspólne hale fabryczne będą miały oczywiście wspólne zaopatrzenie w siłę, w ciepło, światło, będą miały wspólne przewody ruchu. Pozostanie już tylko w każdej takiej hali, w każdym jej oddziale, w każdej kabynie poustawiać te obrabiarki, które są narzędziem produkcji danego przemysłowca, czy rzemieślnika.

W ten sposób pod jednym wspólnym dachem, w ramach jednej wspólnej technicznej organizacji, w określonych miejscach, które będą najodpowiedniejsze w danym okręgu, powstawać mogą wysiłkiem drobnych kapitalistów, drobnych

zacji programu przemysłowego i być ośrodkiem krystalizacyjnym dla indywidualnych poczynań. Placówka ta stworzona została nie dla tych największych przedsiębiorstw przemysłowych, dostatecznie silnie zorganizowanych, które dają sobie radę, ale dla tej inicjatywy drobnej i najdrobniejszej, nie tylko przemysłowej, ale także rzemieślniczej.

rzemieślników i drobnych przemysłowców, nowe placówki produkcyjnej pracy.

Na przykładzie tej inicjatywy Związku Przemysłowców Metalowych widzimy, jak wszelka twórcza ustawa momentalnie znajduje odzwierciedlenie w organizacjach społeczno-gospodarczych i jak organizacje te przygotowują się, aby sprostać swemu zadaniu i stać się aktywnym współczynnikiem społecznego działania. I otóż dla powstania wszystkich tych placówek gospodarczych jest rzeczą najistotniejszą istnienie takiej opinii powszechnej, któraby się w sposób zdecydowanie pozytywny odnosiła do samego przemysłu.

I to właśnie jest „klimatem“, tak jak „klimatem“ jest również charakter całego ustawodawstwa gospodarczego i oddziaływanie na życie gospodarcze całego Rządu i wszystkich resortów ministerjalnych. Lecz nie mniej istotnym czynnikiem klimatu jest charakter oddziaływania nie tylko urzędów centralnych, ale wszystkich organów administracyjnych we wszystkich dyktando i wszystkich ośrodkach Państwa.

## Punkt zwrotny

stał przedstawiony władzom państwowym, staje się po trzech miesiącach automatycznie uprawnieniem do uzyskania przewidzianych w ustawie ulg.

Wszyscy pamiętamy, jak Komisja Budżetowa przy wszystkich kolejnych budżetach stwierdzała, że nasz aparat biurokratyczny jest często ociężały, powolnie działający, decydujący komisyjnie, bez odpowiedzialności osobistej. Otóż ta ustawa staje się w tej dziedzinie jakby punktem zwrotnym. Stawia ona granice przewlekłości postępowania biurokratycznego i daje inicjatorom nowych inwestycji gwarancję, że biurokracizm nie będzie przeszkodą do realizacji ich poczynań. Okazało się, że można tę reformę wprowadzić nawet w dziedzinach, gdzie chodzi o rozstrzygnięcie bardzo zawitych i skomplikowanych zagadnień. I to jest znów dowodem, że ta ustawa nastawiona jest w kierunku stworzenia odpowiedniego klimatu.

W tem zagadnieniu odpowiedniego klimatu jest jeden punkt szczególnie dotkliwy, który ciąży nad życiem przemysłowem kraju, budzi w niem sceptycyzm i zniechęcenie nawet w chwilach, kiedy moglibyśmy się pochwalić dużymi sukcesami czy to inicjatywy prywatnej, czy inicjatywy ustawodawczej Rządu, czy też jego akcji wykonawczej. Mam tu na myśli naszą praktykę skarbową, praktykę wymiaru podatków. Sesja budżetowa wyjaśniła, że w zagadnieniu tem w stosunku do lat poprzednich, zrobiliśmy krok naprzód i wszyscy zdajemy sobie z tego sprawę. Ale wciąż jeszcze dochodzą do nas i zjawiają się w prasie wiadomości o rozgoryczeniach i poczuciu krzywdy u tych czy innych płatników, w tych lub innych przedsiębiorstwach przemysłowych. Klimat nowej ustawy i klimat dzisiejszego exposé p. Wicepremiera stwarza właściwą chwilę dla rozwiązania i tego zagadnienia.

## Wał szosowy na uprawnym polu

Oto na przykład słyszymy o rewizji skarbowo-akcyzowej i skarbowo-podatkowej w starej firmie poznańskiej Barcikowskiej. Rewizja ta wywołała tam wielki niepokój i poczucie krzywdy. Dziś w „Gazecie Polskiej“ czytamy wyjaśnienie Ministerstwa Skarbu, że po zbadaniu

na miejscu tej sprawy przez specjalną komisję w osobach dyrektorów departamentu stąd delegowanych, Ministerstwo Skarbu stwierdziło, że rewizja odbyła się w ramach obowiązujących przepisów, że brało w niej udział nie 70, tylko 21 funkcjonariuszów, że w wyniku rewizji zo-

stały zatrzymane do zbadania niektóre książki handlowe, że zachowanie się funkcjonariuszów było zgodne z normami prawnymi.

Otóż pozwolę tu sobie na pewną paralelę. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że jeżeli ciężki wał szosowy puścimy na szosę, nie będzie po-

## Ciężkie czasy idą na masonów

### Specjalna ustawa przeciw masonerii zgłoszona w Sejmie

Posel Budzyński zgłosił do laski marszałkowskiej projekt ustawy o zakazie działalności masonerii w Polsce.

Art. 1 projektowanej ustawy głosi, że działalność łóż i należenie do nich jest w Polsce zakazane. Art. 2 mówi o karze za uprawianie działalności masonerii, która to kara nie będzie niższa od lat 5. Takiej samej

karze podlega obywatel polski, uprawiający działalność masoniąską za granicami kraju, niezależnie od miejscowych przepisów prawnych.

Karze podlegają także osoby, ukrywające masonów i przeciwdziałające w tej dziedzinie władzom państwowym. Skazany za działalność masoniąską traci prawo do pensji i emerytur ze Skarbu państwa.

Projekt ustawy orzeka konfiskatę majątków łóż masonskich, chociażby formalnie były one zapisane na nazwiska osób prywatnych. Wykonanie ustawy porucza się ministrowi Spraw Wiedliwości.

Projekt zawiera krótkie uzasadnienie, w którym podkreślono szkodliwość masonerii dla państwa

trzeba jeszcze specjalnie go obciążyć ani też nie musi on funkcjonować nieprawidłowo. Wystarczy, że ten posuwa się po szosie. Tej szosy nie jest oczywiście słodko pod tawałem, ale nam jest potem wygodnie po tej szosie jeździć. Jeśli jednak ten ciężki wał szosowy, choć on był ostatniem słowem techniki, puścimy na ruń pszenicy, albo pole buraków, to gdyby nawet dalał on bez zarzutu i był jak najlepiej naoliwiony — zniszczy tę pszenicę i te buraki.

To właśnie jest istotą zagadnienia, że narzędzia oddziaływania muszą być właściwe i nie należy w szosowego puszczać na żywą rolę jeżeli nie wchodzi w grę jakieś darzenia nadzwyczajne, jakieś szlaki niezmiernie ugruntowane.

## Lekkomyślnie posądzenie

Przytoczę drugi przykład. W sprawie merytorycznego stanowiska, bo jej ona w toku dochodzenia, ale ta druga sprawa jest już zakończona. Wreszcie w Gdyni w fabryce „Union“ dwa miesiące odbywała się rewizja skarbowa, przeprowadzana przez urzędników i zostały stworzone sprawy i odesłane do prokuratury. Firma „Union“ została oskarżona, to, że otrzymała pewną prowizję z zagranicy, nie ujawniła jej w ksiągach i potem nie uzyskała świadectwa dewizowego.

Mam tu orzeczenie sędziego śledczego i umorzenie sprawy przez prokuratora, ponieważ, jak się okazało, oskarżenie to nie miało absolutnie żadnych podstaw. Otóż wskutek lekkomyślnie skonstruowanego posądzenia była wyrządzona firmie wielka krzywda, której niema możliwości naprawić. Przeciwnie wiążące rewizyjne, zaawansowawszy się w określonym kierunku, bardzo niechętnie z niego się wycofywują. Podlega to za sobą konsekwencje w dziedzinie wymiaru podatku. Dlatego tak ważną jest rzeczą, ażeby dochodzenia podatkowe odbywały się w taki sposób, aby nie działa się na sadnicza krzywdą, za którą później żadnej satysfakcji dać nie można.

To właśnie jest jednym z zagadnień klimatu podatkowego, tak intensywnie oddziaływującego na klimat gospodarczy.

## Klimat ulegnie poprawie

Ponieważ sprawy te miałem zszycy przedstawić Panu Wicepremierowi w obecności pp. Wiceministrów Skarbu i Dyrektora Departamentu Podatkowego, więc jeżeli pozwolę sobie w tej trybunie, to wyrażę takie i jedynie dlatego, ażeby takie podobne wypadki nie niewczyły do klimatu gospodarczego, który nowa ustawa pragnie wywołać.

Wierzę, że i ta strona klimatu się zmieni, bo mam to przeświadczenie, że Ministerstwo Skarbu zdaje sobie sprawę z tego zagadnienia i po wszelką wątpliwością będzie dążyło do jego uregulowania, jak również do tego, by wymiar podatków w wielkich przedsiębiorstwach był wyliczany w roku na rok we właściwych terminach, a nie z opóźnieniem, dochodzącem nawet do 5-6-ciu, jak to się zdarza dzisiaj, powodując dla zainteresowanych przedsiębiorstw stan niepewności w ciągu tak długiego okresu czasu.

Kończę tem stwierdzeniem, którego zacząłem, że rzeczą najdrobniejszą pod wszelkimi szerokościami geograficznymi i we wszelkich zagadnieniach jest polepszenie klimatu. I ustawa o ulgach inwestycyjnych dlatego właśnie będzie miała doniosłe znaczenie, że należy do wielkich zapoczątkowań w tej dziedzinie. (Oklaski).



# Dymiące kominy i warczące maszyny to druga armia walcząca o pomyślność państwa

## Przemówienie wicepremiera Kwiatkowskiego o ulgach inwestycyjnych

Na posiedzeniu plenarnym Sejmu wygłosił onegdaj p. wicepremier Kwiatkowski przemówienie z okazji debaty nad ustawą o ulgach inwestycyjnych.

Na wstępie swego przemówienia wicepremier Kwiatkowski stwierdził, że z programu prac finansowo-gospodarczych, realizowanych w bieżącym na terenie parlamentarnym, rząd przystępuje obecnie do załatwienia ostatniego ogniwa i tego kompleksu tych zagadnień.

Łącznie z ustawą o finansowaniu niektórych inwestycji — mówił p. wicepremier — omówiliśmy całościowo zagadnienie robót publicznych i inwestycji na rok 1938 i 1938-39. Upoważnienia te już poczyniłyśmy funkcjonować i do dnia 31 marca cyfra maksymalna bezrobotnych spadła o około 18.000 osób, a cyfra nowozatrudnionych w całym państwie wzrosła o zwyż 30.000 osób. Wreszcie kończymy przeprowadzenie reformy w zakresie podatkowych ulg dla inwestycji.

W roku bieżącym przeprowadziliśmy więc znaczną redukcję podatkową specjalnego od wynagrodzeń, od podatków przyrostu wartości, od podatków w księgach kompensowane usunięcie resztek podatkowej daniny majątkowej, podatków t. zw. podwójne opodatkowanie dochodów, ustaliliśmy dekretem o zniesienia świadectw przemysłowych w tej formie w której dotychczas działała ona hamującą na zatrudnienia w przemyśle hanie i rzemiośle.

**Projekt ważny i trudny**

Obecnie przedkłada rząd projekt ustawy „O ulgach inwestycyjnych”, projekt bardzo ważny i trudny. Ważny, gdyż ta ustawa zmniejsza natężenie koniunktury w Polsce, paraliżując częściowo destrukcyjne wpływy idące już z zagranicy i stwarzając będzie przez kilka lat automatycznie wzrastające tempo zatrudnienia.

Trudny, gdyż konstrukcja zasad tego prawa wprost ze skomplikowanej i wysoce progresywnej struktury polskiego podatku dochodowego. Obrona finansowego i podatkowego „status quo” — choćby pełnego błędów, czy niedomagań gospodarczych, jest dla ministra skarbu względnie łatwa. Naruszenie zaś zasadniczego stanu z inicjatywą ministra Skarbu — dokonywane ostatnio najczęściej na podległości pełnomocnictw i dekreto-wnie — poraż pierwszy od wielu lat z tak znacznym zakresem reformy — stanęliśmy wobec parlamentu, mając za zadanie nie tylko realizowanie określonego programu gospodarczego, ale zarazem i podporządkowanie równowagi budżetowej i planu finansowania inwestycyjnego.

Stan faktyczny tej sprawy jest następujący:

1) Ulg dla nowowznoszonych budowli — wymagają dość głębokiej nowelizacji. Nowelizacja ta nie może być realizowana w okresie dobowym, gdyż na podstawach obowiązujących prawa tysięcy osób anektują swój majątek i swoje kapitały. Normalnie okres budowy domu obejmuje dwa sezony i rozpoczyna się w kwietniu. Zapowiedź reformy — bez natychmiastowego i definitywnego ustalenia jej treści musi sparaliżować sezon budowlany.

2) Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17. listopada 1927 r. dotyczące ulg podatkowych dla wiertnictwa, naftowego górnictwa pod koniec 1937 r. Z tą ustawą ledwie trzymamy się na powierzchni. Istnieje konieczność rozważenia tego problemu — o-

ile nawet tak słaby ruch wiertniczy nie ma być sparaliżowany w roku 1938.

3) Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 r. istnieją ulgi podatkowe dla przedsiębiorstw przemysłowych w t. zw. „trójkacie bezpieczeństwa”. Rozporządzenie to wygasa właśnie 31 marca 1938 r., w momencie, gdy przystąpiliśmy z inicjatywą rządu do realizacji wielkiego planu gospodarczego w tym okręgu.

4) Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o ulgach podatkowych dla nabywców pojazdów mechanicznych z dnia 7 maja 1936 r., stracił moc obowiązującą z dniem 1 stycznia 1938 r., a wykazał dowodnie, jakie posiadał znaczenie dla rozwoju motoryzacji. Zakup samochodów w roku bież. spadł do kilku procent w porównaniu z analogicznym okresem w r. 1937.

Kodyfikacja, rozszerzenie i ujednolicenie metod w zakresie ulg podatkowych dla inwestycji jest palącą koniecznością.

**Cel właściwy**

Cel, który tej pracy przyswiecał nie odnosił się do udzielenia ulg podatkowych jakiejś warstwie społecznej. Minister Skarbu zdecydował się na nie, ale nie z punktu widzenia zmniejszenia czy złagodzenia nacisku podatkowego dla warstw, które tego najczęściej może potrzebować. Bezpośrednia pomoc państwa może tu się obracać w granicach takich sum, że jest prawie nie skuteczna, a często śmieszna. Dobrą wolą i troską abstrakcyjną nie ruszy się z miejsca tych zagadnień. W ciągu 10 lat obrotu, przechodzącego przez rynek, wyniosły około 90 miliardów złotych. Gdybyśmy np. nie budowali Gdyni, czy niektórych kolei, nikt nie odczułby ulgi istotnej. Cyfry kosztu tych inwestycji są niewspółmierne do cyfr, reprezentujących dobrobyt lub nędzę mas.

W omawianym dziś zarządzeniu idzie o stworzenie określonego ru-

chu kapitałów w kierunku współdziałania w fundamentalnym zadaniu uprzemysłowienia kraju.

W okresie jednego pokolenia nie zmienimy całkowicie naszej struktury gospodarczej. W chemii znana jest t. zw. metoda „Impf-Verfahren”, metoda szczepienia ośrodków krystalizacji. Takie nowe ośrodki krystalizacji kultury przemysłowej — fabrycznej stworzymy jednak szybko w ciągu kilku, może kilkunastu lat. Będą one miały na oku nie tylko umocnienie gospodarstwa od strony produkcji, związanej z obroną państwa, ale również będzie tu szło o odciążenie przeludnionej wsi, natężenie walki z klęską bezrobocia i o unarodowienie i rozbudowę wszechstronną funkcji gospodarczych.

Do realizacji tych celów musi stanąć cały naród i wszystkie warstwy społeczne. Musimy ustalić zasadę, że inwestycje przemysłowe są conajmniej tak samo ważne, jak produkcja.

Mimo silnej progresywności podatku dochodowego, procesy ściśle produkcyjne nie są obciążone tym podatkiem. Jeżeli do inwestycji zastosujemy tę samą metodę, to konsekwencje podatkowe narzucają się same przez się.

W kraju tak ubogim w kapitał płynny, jakim jest Polska, nie wszystkie ulgi podatkowe okazały się skuteczne. Wszelkie odciążenia podatkowe po wykonaniu dzieła i uzyskaniu efektów rentowności, okazały się stosunkowo mniej skuteczne niż pomoc natychmiastowa, uzyskiwana przez odpisanie sum, zużytych na inwestycje od podstawy wymiarowej podatku dochodowego. To też od r. 1936 próbowa-śmy zastosować i dla inwestycji przemysłowych tę właśnie metodę i natychmiast osiągnęliśmy pożądane rezultaty.

**Dobre horoskopy**

Ostabilenie koniunktury zagranicznej staje się coraz bardziej definitywne i wyraźne. Tymczasem w



*Jedna owca - to jeszcze nie stado...*

A jedno filiżanka kawy słodowej Kneippa jeszcze nie stworzy stada! Jednostka codziennie używana wyróżnia i gwarantuje kawy słodowej Kneippa wzmocnienie naszego serca i nerwów. Nadto kawa jest smaczna

### Kawa Słodowa Kneippa

Polsce — mógłbym twierdzić i zapewnić, że o ile a) budżet będzie zrównoważony, b) plan inwestycyjny będzie ściśle i energicznie realizowany, c) ustawy podatkowe łącznie z obecną ustawą na czas uchwalone, d) ceny płodów rolnych utrzymane w pobliżu obecnego poziomu a nie będzie katastrofy żywnościowej — to rok 1938 będzie bardzo silny.

**Obniżka podatków od przemysłu — koniecznością**

Odkąd zrozumieliśmy całe społeczeństwo i narody, jak wielką siłą jest produkcja przemysłowa, odkąd zrozumieliśmy, że dymiące kominy i warczące maszyny stają się drugą armią zdolną do walki o pomyślność przyszlność i bezpieczeństwo narodu — odtąd nie mogą wyrzec się zastawienia tych wszystkich katalizatorów, które w sposób gospodarczy - logiczny mogą przyspieszać proces uprzemysłowienia kraju.

Zagadnienie to dla Polski przedstawia jednak walor wyjątkowy i dlatego nie przez generalną obniżkę podatków od przemysłu musimy dążyć do właściwego celu. Chcemy wywołać świadomie określone skutki, w określonych ośrodkach, z tem, że po pozytywnym rozwiązaniu jednego zadania, możemy położyć nacisk na zadania inne, które staną się aktualne.

Dla tych określonych celów, realizowanych przez gospodarkę prywatną i publiczną, musimy tworzyć warunki nie cieplarniane, ale dogodne i pomyślne, obniżające wysokość faktyczną kapitału zakładowego, a więc zapewniające trwałe pomyślniejszą niż dotychczas egzystencję i pewniejszą rentowność.

Tej polityce ma służyć projektowana ustawa.

Istniała dotychczas widoczna nie współmierność między ulgami, służącymi budowie domów mieszkalnych, a ulgami, mającymi na oku inwestycje przemysłowe. Doszło do tego, że spółki, akcyjne i najbogatsi przemysłowcy nie odnawiają warsztatów pracy — kotłów — a wygospodarowany dochód lokują w domach czynszowych. Stąd zjawisko, że w ciągu 10 lat cofnęliśmy się w stanie zatrudnienia przy przynależności około 3 i pół miliona ludzi!

**Ruch budowlany**

Jednakże do niedawna i ruch budowlany nie koncentrował zbyt dużych wkładów inwestycyjnych. Wykorzystanie ulg w wielkich rozmiarach zjawilo się dopiero wówczas, gdy:

a) skala podatku dochodowego w r. 1935 została bardzo znacznie podwyższona, a rentowność po kryzysie wzrosła;

b) rentowność papierów państwowych zaczęła spadać przez celową politykę Skarbu;

c) tezauryzacja złota i obcych banknotów została utrudniona.

Tutaj p. wicepremier przytoczył cyfry, ilustrujące rozwój ruchu budowlanego w całym kraju, w miastach większych i mniejszych i stwierdził, że są drogowskazem dla kierunku reformy.

Reformę tę przeprowadzamy z umiarem. Zachowujemy jeszcze na krótki okres 1 roku uprawnienia dotychczasowe. Nowe zaś sformułowanie odpowiada całkowicie i uwzględnia potrzebom społecznym i uwzględnia krytykę publiczną, tak obszernie wyrażaną w tej sprawie.

**Ko ważnym zadaniom**

Rozmiar projektowanych ulg jest dość szeroki, ale określony zarówno co do tendencji ekonomicznych i przemysłowych, jak też i co do obszarów państwa i terminów ważności. Formy ulg podatkowych były dobierane tak, by były skuteczne i dawały pożądany efekt. Moment fiskalny był usunięty w cień, w tej myśli, że załatwia się tu wielki problem społeczno - polityczny.

W okresach pomyślnej koniunktury w Polsce przekazy zysków dla zagranicznych kapitałów, pracujących w Polsce, sięgały kilkuset milionów złotych rocznie. Złota tezauryzowanego jest w Polsce na około 300 milionów złotych. Coroczne wypłaty Skarbu i instytucji kredytu długoterminowego z tytułu kuponów i umorzeń kapitałowych sięgają zapewne powyżej 200 milionów. Wzrastająca szybkość obrotów gospodarczych stwarza w wielu instytucjach i u wielu osób fizycznych i prawnych nowe możliwości lokat kapitałowych. Chcemy, by one szły zgodnie z interesem Polski, zgodnie z potrzebą państwa i narodu, zgodnie z interesem społecznym do inwestycji przedewszystkiem gospodarczych i produkcyjnych. Państwo otwiera i umacnia te warunki. Jest się bowiem o co pokusić! (Oklaski).

## Dekrety finansowe Senatu gdańskiego Gulden—Jedyną walutą w obrotach wewnętrznych

Senat gdański ogłosił dekret, który zabezpieczył na guldenowi gdańskiemu odpowiednie stanowisko jako waluty w wewnętrznym obrocie płatniczym.

Dekret zabrania zawierania umów, dotyczących wyrobu i sprzedaży towarów oraz prac rzemieślniczych w innej walucie, jak w guldenach, o ile zarówno jedna, jak i druga strona zamieszkuje na terenie w. miasta i produkty sprzedaży i pracy przeznaczone są dla konsumpcji krajowej, zapłata może nastąpić tylko w guldenach

Ofiarowanie i przyjmowanie zagranicznych środków płatniczych jest zakazane. W handlu detalicznym ceny mogą być wyznaczone tylko w walucie gdańskiej.

Sprzedaż towarów w innej walucie jak gulden jest zakazana. Sprzedawca jednak może przyjmować zagraniczne środki płatnicze, ofiarowane przez kupujących. Dotyczy to również prac rzemieślniczych, o- brotu w hotelach i restauracjach,

impres publicznych, przedsiębiorstw komunikacyjnych wszelkiego rodzaju i przedsiębiorstw komunalnych.

Sprzedaż i kupno nieruchomości, zapłata komornego oraz dzierżawy mogą być uskuteczniane tylko w guldenach gdańskich. Zakazane jest ofiarowywanie lub przyjmowanie innych walut poza guldenem. Wyjątki są dopuszczalne za zgodą Senatu po zasięgnięciu opinii Banku Gdańskiego.

Pensje, zarobki, emerytury, tantiemy, remuneracje, honoraria lekarzy, adwokatów, literatów oraz procenty i dywidendy mogą być wypłacane tylko w guldenach, o ile obie strony zamieszkuje na terenie w. miasta. W tych wypadkach zakazane jest ofiarowywanie i przyjmowanie zagranicznych środków płatniczych.

Naruszenie powyższych przepisów pociąga za sobą karę więzienia i grzywny 100 tys. guldenów.

Dekret powyższy wszedł w życie w dn. 25 marca.

Senat gdański ogłosił wczoraj dekret, według którego osoby, zamieszkuje stale na terenie w. miasta, mogą w ciągu miesiąca kalendarzowego nabywać bez pozwolenia zagraniczne środki płatnicze wartości do 50 guldenów i wywieźć je zagranicę, a złote lub marki niemieckie wartości do 500 guldenów. Zamiast zagranicznych środków płatniczych wywieźć można również walutę gdańską, jednak tylko w ilości do 50 guldenów i wywieźć je w danym miesiącu wykorzystać można równocześnie kontyngent, przypadający na następny miesiąc.

Złote mogą być wywiezione tylko do Polski.

Zarówno stali mieszkańcy Gdańska, jak i obcokrajowcy, przekazywać mogą drogą przekazów pocztowych bez pozwolenia zagranicę środki płatnicze wartości 20 guldenów w ciągu miesiąca kalendarzowego. W obrocie z Polską i Niemcami kwoty te podwyższone zostały do 50 guldenów.

Senat gdański ogłosił wczoraj dekret, według którego osoby, zamieszkuje stale na terenie w. miasta, mogą w ciągu miesiąca kalendarzowego nabywać bez pozwolenia zagraniczne środki płatnicze wartości do 50 guldenów i wywieźć je zagranicę, a złote lub marki niemieckie wartości do 500 guldenów. Zamiast zagranicznych środków płatniczych wywieźć można również walutę gdańską, jednak tylko w ilości do 50 guldenów i wywieźć je w danym miesiącu wykorzystać można równocześnie kontyngent, przypadający na następny miesiąc.

Złote mogą być wywiezione tylko do Polski.

Zarówno stali mieszkańcy Gdańska, jak i obcokrajowcy, przekazywać mogą drogą przekazów pocztowych bez pozwolenia zagranicę środki płatnicze wartości 20 guldenów w ciągu miesiąca kalendarzowego. W obrocie z Polską i Niemcami kwoty te podwyższone zostały do 50 guldenów.



**Persil**  
pierze wszystko!

Wyrób Zakładów Polskiej Sp. Akc. „Persil” w Bydgoszczy.  
Do moczenia bielizny „Henko”



# 40 c. k. m. dla wojska przekazało kupiectwo chrześcijańskie

Wczoraj na pl. Marszałka Piłsudskiego w Warszawie odbyła się podniosła uroczystość przekazania armii 40 ciężkich karabinów maszynowych z pełnym wyposażeniem, zakupionych przez główny komitet zbiórki kupiectwa chrześcijańskiego na Fundusz Obrony Narodowej.

W uroczystości wzięli udział: minister Przemysłu i Handlu Antoni Roman, podsekretarz stanu w Min. Skarbu Grodyński, jako reprezentant wicepremiera Kwiatkowskiego, podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu Sokołowski, prezydent m. st. Warszawy Starzyński, prezes Polskiego Brun, i inni przedstawiciele organizacji kupieckich.

O godz. 10.50 przybył, witany marszem generalskim, dowódca O. K. gen. Trojanowski, który w asyście komendanta miasta płk. Machowicza, przeszedł przed frontem ustawionych oddziałów wojskowych. W parę chwil potem przybył wiceminister Spraw Wojskowych gen. Litwinowicz. Po przyjęciu raportu od generała Trojanowskiego, wiceminister gen. Litwinowicz przeszedł przed frontem ustawionych oddziałów.

Prezes Brun wygłosił przemówienie, które zakończył okrzykiem „Armia polska, jej Wódz Naczelny, Mar

## Stan zbiórki na F.O.M.

Stan zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej na dzień 23 marca wyraża się kwotą zł. 6.478.589.44. Z sumy tej wypłacono na budowę okrętu podwodnego „Orzeł” zł. 4.315.000. Suma kwot, wpłaconych na F.O.M. w miesiącu lutym, wynosi zł. 99.044.12, co w porównaniu z wpłatami w lutym ub. roku stanowi wzrost o zł. 26.491.69.

**LECZNICA D-RA MED. Marcellego Dobrzyńskiego**  
NOWY ŚWIAT 62. Od 8-ej r. do 8-ej w. Weneryczne. Płciowe. Skórne. Rentgen. 181

**Dr. Z. Fajcyn LESZKO 36**  
9 r. - 9 w. 36  
w niedzielę do 2-ej  
Weneryczne, płciowe, skóry  
W LECZNICY LESZKO 27

szalek Śmigły-Rydz — niech żyją! Następnie wiceminister Spraw Wojskowych gen. Litwinowicz podziękował w krótkich słowach prezesowi Brunowi za ten cenny dar.

Po podpisaniu aktu przekazania broni wojsku, odbyła się defilada, którą przyjął ze specjalnie ustawionego trybuny wiceminister Spraw Wojskowych gen. Litwinowicz.

## Święta nadchodzą! Specjalne, przedświąteczne pokazy PIECZENIA CIAST NA GAZIE

odbędą się:

- dnia 30 marca 1938 r. o godz. 17.30, w Sali Pokazów Gaz. Miejskiej, Kredytowa 3
- dnia 4 kwietnia 1938 r. o godz. 17.—, Mokotów, w sali Szkoły Powsz. Nr. 191, ul. Narbutta 14
- dnia 6 kwietnia 1938 r. o godz. 17.30, w Sali Pokazów Gazowni Miejskiej, Kredytowa 3
- dnia 8 kwietnia 1938 r. o godz. 17, Żolibórz, w sali Kina „Świat”, ul. Suzina 4

Wstęp bezpłatny

## Działwa szkolna funduje samolot dla armii

Przed uroczystością obchodu imienin wodza naczelnego, marszałka Śmigłego-Rydza dzieci szkoły powszechnej ze wsi Pogorzelle pow. nieświeckiego samorzutnie wystąpiły z apelem do koleżanek i kolegów ze szkół powiatu nieświeckiego w sprawie dobrowolnych ofiar na ufundowanie samolotu pocigowego dla armii. Dzieci napisały listy do 130 szkół powszechnych w powiecie.

Gotący apel szkoły pogorzelskiej

sprawił, że w ciągu kilku zaledwie dni wpłynęło około 500 zł.

Zapoczątkowana przez pow. nieświecki akcja dobrowolnych groszowych składek na dobrodziejstwo armii przedostaje się już do szkół na tereny sąsiednich powiatów. We dług obliczeń, opartych na średnich możliwościach, działwa szkół powsz. pow. nieświeckiego zakupi i przekaże w Nieświeżu dla armii samolot pocigowy w końcu roku szkolnego 1939.

## Sprzęt przeciwgazowy ofiarowali armii robotnicy fabryki „Alfons Mann”

— Nie stać nas na duże ofiary pieniężne na F. O. N. Damy zato naszą własną pracę. Nasze wojsko potrzebuje sprzętu przeciwgazowego. Wyprodukujemy go trochę dla wojska.

Jak powiedzieli, tak zrobili. Utworzył się komitet, do którego weszli najczynniejsi społecznie zespółu pp. A. Charlak, F. Kowalski, F. Michalski, J. Prymus i M. Wójcik. Załoga fabryki — 120 ludzi — przepracowała ofiarnie nadliczbowo, poza normalnymi zajęciami ogółem 2.500 godzin, a wynikiem tego była piękna

kolekcja przeróżnego sprzętu przeciwgazowego, jak aparaty tlenowe, syreny alarmowe, opryskiwacze przeciwciwperytowe itp.

Wczoraj w południe odbyło się przekazanie tego daru armii. Przyjeździł dar robotnicy przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wojskowych pp. pułkownik dypl. Marjan Steifer i ppłk. Pellegrini.

Poleca ostatnie modele okryć i sukien **J. SKWARA, Wielka 2**

## Po zaborze Austrii odwołany kongres prasy katolickiej

W dniach 19 — 22 maja r. b. odbyć się miał w Wiedniu międzynarodowy kongres prasy katolickiej. Przygotowania do kongresu były daleko posunięte.

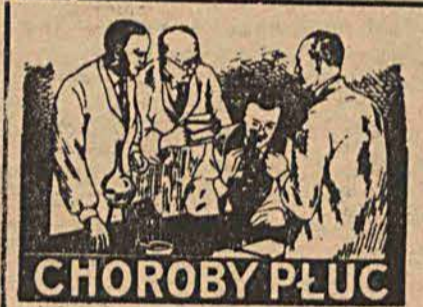
Wobec zaboru Austrii przez Niemcy kongres został odwołany, o nowej dacie kongresu narazie nie wiadomo.

## Państwowa nagroda dla artystów plastyków

W nadchodzący wtorek, dnia 29 b. m., zbierze się w Ministerstwie Oświaty jury państwowej nagrody plastycznej, celem przyznania tej nagrody dla artystów plastyków za rok ubiegły. Wysokość nagrody wynosi 5.000 złotych.

## Persja w Polsce szuka dynamitu

Rząd Iranu (dawniej Persja) szuka po świecie dostawców dynamitu. M. in. w Polsce chciałby kupić 250 ton tego środka wybuchowego.



## CHOROBY PŁUC

GRUZYCA PŁUC jest nieuleczalną i corocznie nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, okryje miliony ludzi. — PRZY ZWALCZANIU CHOROBU PŁUC NYCH, BRONCHITU uporczywego, męczącego KASZLU, GRYPY i t. p. stosuj pp. lekarzy

**Balsam Trikolan-Age**  
który, ułatwiając wydzielanie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel.  
Do nabycia w aptekach. 315

## Giełda pieniężna PAPIERY PROCENTOWE

Na wczorajszym zebraniu giełdy papierów procentowych tendencja dla większych obrotach 4 i pół proc. wewnętrzna i 3 proc. inwestycyjna: I em. 81,4 proc. dolarowa 40,75, 4 i pół proc. wewnętrzna 65,50, 4 proc. konwersyjna 66,75, 5 proc. konwersyjna 70,50, drobne odcinki 71,25, 8 proc. myślu Polskiego funtowe 79, 4 i pół proc. ziemskie 62, 5 proc. Warszawy z r. 1933 69 — 69,25, 5 proc. Łodzi z r. 1933 62,75 — 63, 5 proc. Piotrkowa z r. 1933 — 59,75, 5 proc. Radomia z r. 1933 — 57,25.

## AKCJE

Dla akcyj tendencja była utrzymana przy obrotach ograniczonych. Notowania: Bank Polski 111,50, Cukier 35,25, drzewo 13,25, Norblin 80, Starachowice 36,25, Zyrardow 68.

## POZAGIEŁDOWE KURSY WIECZORNE

Dolarówka 40,75.  
Inwestycyjna I em. 81,5.  
Inwestycyjna II em. 81.  
Konsolidacyjna 66,75.  
4 i pół proc. Poł. Wewa. 65,5.

## Giełda zbożowa

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowej - towarowej w Warszawie obroty wyniosły 507 ton, w tym żyta 1 t. Notowania za 100 kg, parystego: pszenica 27,50, zbierana 26,50 — 27, oława 27,50 — 28,25, żyto I 19,25 — 19,75, jęczmień browarny 19,25 — 19,75, jęczmień I st. 17,75 — 18, II st. 17,25 — 17,50, III st. 16,75 — 17,25, wieś I st. 21,25 — 22, II st. 19,75 — 20, gryka 18 — 18,50, wyka 22 — 23, pszenka 23,25 — 26,25, żab konieki polskie 32,50 — 33, trąska pszenna wygowa 42,50 — 45, gat. I-szy 39,50 — 42, gat. II-A 26 — 29, gat. III 23 — 25, paszenna 16 — 17, mąka żytnia gat. I 30,50 — 31,50, gat. I do 65 proc. 28 — 29, gat. II 19,50 — 20,50, razowa 22,25 — 23, mąka ziemniaczana „superior” 30,50 — 31,50, otręby pszenne grube 16,25 — 16,50, pszenne średnie 14,75 — 15,25, pszenne miakie 14,75 — 15,25, otręby żytnie 12,75 — 13,25, jęczmień 13,75 — 14,25, groch polny 24 — 26, groch „Victor” 28 — 29, kubin niebieski 15,50 — 16, kubin złoty 15,25 — 15,75, pak ozimy z workiem 53,50 — 54,50, ryż 51,50 — 52,50, rzepik ozimy i jęczmień 49 — 50, seradela 33 — 34, mak niebieski 107 — 112, koniuczyna czerwona 107 — 112, koniuczyna biała 107 — 112, rowa bez kaniarki o czystości 97 — 100, rowa bez kaniarki o czystości 97 — 100, 125 — 135, biała surowa 190 — 210, biała bez kaniarki o czystości 97 — 100, 220 — 240, koniuczyna szwedzka 240 — 250, makuchy liniane 19,50 — 20, krowe 16 — 16,50, słonecznikowe 18 — 18,50, śrut sojowy 22,75 — 23,25, maki jadalne 4 — 4,25, fabryczne 3 — 3,50, 4 — 4, słoja żytnia prasowana 6,25 — 7,75, siano prasowane gat. I 10,75 — 11,25, gat. II-gi 8,25 — 9, nasiona buraków pastewnych 75 — 85, nasiona mączki pastewnej 140 — 160, rajgras 70 — 80, przelot 105 — 115, czycza 37 — 39.

KAROL WITKOWICKI

# Młodość nie radość

Powieść

Goga spojrzęła z przerażeniem na Jacka.

— Ojciec tutaj... nie powinien był nas spotkać... Co teraz będzie? Jak upozorują swoją tu obecność?

Ale Jacek wcale nie robił wrażenia zastrachanego. Przeciwnie. Uważał, że to może lepiej, żeby się ojciec wszystkiego dowiedział. Już najwyższy czas.

— Witam drogiego kolegę! — zawołał stary mecenas, wychodząc naprzeciw Romana Tomickiego. — Cieszę się, że witam kolegę u siebie.

Tomicki zatrzymał się pośrodku pokoju i spoglądał ze zdumieniem po obecnych.

Jego dzieci w kancelarii adwokata Rozbickiego? I on o tem nic nie wiedział, co to ma znaczyć? Co się znowu takiego stało? Z pewnością któreś z nich nabroiło coś w tajemnicy przed rodzicami?

— Skąd wzięliście się tutaj u mecenasa? — spytał gniewnie, nie witać się z nim.

Goga i Jacek milczeli. Nie wiedzieli, co powiedzieć i oboje spoglądali wyczekująco na mecenasa.

— Powoli, powoli! — mówił stary Rozbicki łagodnie — o wszystkim pomówimy, mamy dużo czasu. Niech

pan siada, drogi kolego. Tak dawno pan u mnie nie był... Cieszę się bardzo...

Tomicki usiadł posłusznie, nie patrząc w stronę swoich dzieci.

— Mam tu jeden drobiazg do pana mecenasa, — powiedział, zapalając papierosa, ale to już później, jak cała moja rodzina stąd się usunie.

— Doskonale kolego, służę koledzę za chwilę. Ale najpierw musimy wyjaśnić pewną sprawę, która kolegę zapewne zainteresuje, bo trochę dotyczy się także i jego osoby.

— Dotyczy mnie? Nie rozumiem. Roman Tomicki nic nie rozumiał.

Zobaczywszy swoje dzieci w kancelarii mecenasa Rozbickiego, był przekonany, że przyszły tu w jakiejś swojej sprawie. Albo Goga przyszła się o coś poradzić — może w sprawie rozvodu Kopińskiego? — albo może Jacek coś tam nabroił? Ale jego osoba? Ogarnął go niepokój... Może to Anna upoważniła dzieci do czegoś?... Nie, to chyba niemożliwe... Młody aplikant dyskretnie usunął się z pokoju. Goga pomyślała, że jest bardzo dobrze wychowany, usuwa się, bo nie chce być świadkiem rodzinnych scen. Jednocześnie zrobiło jej się jakoś dziwnie przykro, że ten

młody człowiek wyszedł z pokoju.

— Nic nie rozumiem — powtórzył Roman Tomicki, zapalając nowego papierosa.

— Za jedną małą chwilę będzie kolega wszystko rozumiał.

Stary mecenas sięgnął ręką po jakieś papiery na biurku, potem podniósł wzrok na Gogę i Jacka, siedzących ze spuszczonej głowami.

— Sądzę, moje dzieci — powiedział, zwracając się do nich, — że to sam los zesłał waszego ojca tu do mnie. Nie macie chyba nic przeciwko temu, żebym mu wreszcie powiedział, co was tu do mnie sprowadziło?

— Chyba trzeba powiedzieć? — zwrócił się Jacek do Gogi.

Dziewczyna nie nie odpowiedziała, siedziała wciąż ze spuszczoną głową. Było jej nieprzyjemnie. Nie patrzyła w stronę ojca. Ten lekkomyślny Roman zawstydził się przed własnymi dziećmi, kiedy się dowiedział, że...

Przez chwilę panowała cisza.

Przerwał ją pierwszy stary mecenas.

— Drogi kolego — zaczął odchrząknawszy — dzieci pańskie zwróciły się do mnie w zeszłym tygo-

114) dniu ze sprawą, która nie dotyczy ich wcale, natomiast jest sprawą wyłącznie szanownego kolegi.

W zimie tego roku w mieszkaniu kolegi zjawił się jakiś młody człowiek, a nie zastawszy go w domu, zwrócił się do jego dzieci: panny Małgorzaty i pana Jacka... Młodzieniec ten zachowywał się bardzo naturalnie i przedstawił się jako Eugenjusz Kiki...

Eugenjusz Kiki... Roman Tomicki zgniół nerwowo papierosa w popielniczkę. Zapalił nowego papierosa.

— Otóż ten młodzieniec — ciągnął dalej z całą swobodą stary mecenas — oświadczył dzieciom kolegi, że jest pańskim nieślubnym synem. Ze musi być z panem zobaczyć w bardzo pilnej sprawie. Ale dzieci pana nie dopuściły do tego, żeby pan się zetknął z tym młodym człowiekiem, motywując to tem, że kolega jest cierpiący na serce i takie wzruszenie mogłoby mu zaszkodzić...

— Ależ to bzdury — przerwał niecierpliwie Tomicki — przecież to pewnie jakiś oszust, to jakaś historia wyszana z palca...

— Powoli, powoli, drogi kolego, opowiadam wszystko pokolei. Można, że to oszust, a w każdym razie szantażysta. Opowiadał pańskim dzieciom, że jest synem pana i jakiejś baronówny Kiki, że urodził się w 1911 roku jako nieślubne dziecko... Nie poprzestał na jednym widzeniu się z dziećmi kolegi, naznaczył im spotkanie w hotelu i szantażował, że powie wszystko ich mat-

ce... W ten sposób wyłudził od nich pięćset złotych...

— Żądał tysiąca — przerwał Jacek — ale wytargowaliśmy na połowę...

— Ależ przecież trzeba było więcej — zawołał Roman Tomicki — mnie...

— Jeszcze nie skończyłem, drogi kolego... Dzieci pana myślały, że z chwilą wyjazdu tego młodzieńca wszystko się skończyło, ale okazało się, że ów młodzieniec przysłał rachunki z różnych firm na nazwisko pana Jacka...

— To coś niebywałego! — zawołał Roman Tomicki, — to zwykły oszust... lotr...

— A tak niebywała historia, drogi kolego... Ale pan ma także niebywałe dzieci... Nie dość, że nie panu nie powiedziały i same wzięły na siebie cały ciężar tej sprawy, ale nawet teraz, zwróciwszy się do mnie, nie chciały, żeby pan się dowiedział, twierdząc, że to pana zdenerwuje...

— Czy nie niebywałe?

— To przesada, panie mecenasie — odezwała się poraz pierwszy Goga, wciąż nie patrząc na ojca. To przecież zupełnie zwykła rzecz. Nie w tem niema niebywałego.

— No, ale dajcie mi skończyć — powiedział Rozbicki — ojciec musi się jeszcze dowiedzieć, że wszystko zostało szczęśliwie zakończone. Ten młodzieniec Kiki był tu przed chwilą i podpisał papier, że nigdy nie będzie już niczego żądał od pana, ani od jego dzieci. Oto ten papier.

D. z. z.



nięzna  
CENTOWE  
braniu giełdy  
tendencja dla  
była słabsza,  
i pół proc.  
inwestycyjna.  
tycyjna Lem. 8  
owa 40.75, 4 i  
50, 4 proc. ko  
roc. konwers  
71.25, 8 proc.  
we 79, 4 i pół  
Warszawy z r.  
łodzi z r. 1933  
Piotrkowa z r.  
Radomia z r.  
była utrzy  
onych. Notow  
Cukier 35.25,  
80, Starachow  
KURSY  
RNE  
81.5  
81.  
ewa. 65.5  
żowa  
ranu giełdy  
Warszawy og  
w tem żyta  
k, parytet  
u hurtowym  
pniecia jedn  
26.50 — 27.  
28.25, żyto I  
i browary 19  
17.75 — 18, II  
6.75 — 17.25  
st. 19.75 — 20.  
a 22 — 23, pe  
b konieki pol  
26, zab am  
a pszena wy  
— 39.50 —  
gat. II 30.30  
gat. III 23  
żytnia gat. I  
15 proc. 28—28  
razowa 22.25  
superior 30  
16.25 — 16.  
15.25, pszen  
reby żytnie 12  
13.75 — 14.  
w 10 obrazach, pocz. o g. 6 wiecz.  
OSTAWIENIA POPOŁUDNIOWE  
— 15.75, w  
50 — 54.50,  
k ozimy i  
34, mak niebi  
a czerwona  
i 75 — 110, c  
ystości 97 pro  
190 — 210, b  
toci 97 pro  
szwedzka 24  
90 — 20, rze  
oznikowe 18  
— 23.25, ziem  
fabryczne 18  
powana 6.25  
gat. I 10.75  
gat. II 10.75  
nasiona burz  
5, nasiona ws  
60, rajgras  
105 — 115, g  
udził od nie  
przerwał Ja  
iśmy na pol  
trzeba by  
nan Tomick  
zyłem, kole  
y, że z chw  
leńca wszy  
cazało się,  
al rachunki  
sko pana Ja  
istorja, dro  
także nieby  
że nie pan  
wzięły na s  
awood: „K  
erial: „Lekarz pięknych kobiet”.  
„Panowie z Towarzystwa”.  
parafji św. Andrzeja: „Krol Kró  
estic: „Złoto na ulicy”.  
as: „Burzliwa młodość” i „Anoni  
kochanek”.  
ki: „Bohaterowie morza”.  
a Tombola: „Poświęcenie” i „Nie  
dziecka”.  
dim: „Niewiniątko”.  
Królowa przedmieścia”.  
Trianon: „Saraloga” i „Stawka  
Perły korony”.  
o: „W cztery oczy”.  
owy: „Alarm w Pekimie”.  
owid: „Wytworny świat”.  
owid: „Koczurze”.  
owid: „Dziewczęta z Nowolipiek”.  
char: „Zbieg z San Quentin”.  
aria: „Kobiety nad przepaścią”.  
da: „Burgtheater”.

MARZEC  
**27**

NIEDZIELA  
Aleksandra  
Wsch. sl. 5.25. Z. 6.00

**POGODA NA DZIS**  
Po pogodnej i chłodnej nocy (przy-  
mrozach), w ciągu dnia przejściowy wzrost  
temperatury typu kłębiastego i przeło-  
mienne opady. Skłonność do burz. Umiar-  
owane i porzywiste wiatry zachodnie i  
zachodno - zachodnie. Chłodniej.

**W teatrach**

**PRZEDSTAWIENIA WIECZORNE**  
Teatr Wielki: „Pan Twardowski”.  
Teatr Narodowy: „Dar Poranka”.  
Teatr Polski: „Mała Dorrit”.  
Teatr Letni: „Dama od Maksyma”.  
Teatr Mały: „Domino”.  
Teatr Nowy: „Miła rodzinka”.  
Teatr Ateneum: „Cieszymy się życiem”.  
Teatr Malickiej: „Jastrząb wśród go-  
ści”.  
Teatr Kameralny: „Zabusia”.  
Teatr Powszechny (Mokotów): „Dom Otworthy”.  
Teatr Studio Dramatyczne: „Bu-  
dź”.  
Teatr Wielki: „Księżna Fedora”.  
Teatr Wielki: „Rozwódka”.  
Teatr Warszawski: „Os Cyrulik  
— 39.50 —  
gat. II 30.30  
gat. III 23  
żytnia gat. I  
15 proc. 28—28  
razowa 22.25  
superior 30  
16.25 — 16.  
15.25, pszen  
reby żytnie 12  
13.75 — 14.  
w 10 obrazach, pocz. o g. 6 wiecz.  
OSTAWIENIA POPOŁUDNIOWE  
— 15.75, w  
50 — 54.50,  
k ozimy i  
34, mak niebi  
a czerwona  
i 75 — 110, c  
ystości 97 pro  
190 — 210, b  
toci 97 pro  
szwedzka 24  
90 — 20, rze  
oznikowe 18  
— 23.25, ziem  
fabryczne 18  
powana 6.25  
gat. I 10.75  
gat. II 10.75  
nasiona burz  
5, nasiona ws  
60, rajgras  
105 — 115, g  
udził od nie  
przerwał Ja  
iśmy na pol  
trzeba by  
nan Tomick  
zyłem, kole  
y, że z chw  
leńca wszy  
cazało się,  
al rachunki  
sko pana Ja  
istorja, dro  
także nieby  
że nie pan  
wzięły na s  
awood: „K  
erial: „Lekarz pięknych kobiet”.  
„Panowie z Towarzystwa”.  
parafji św. Andrzeja: „Krol Kró  
estic: „Złoto na ulicy”.  
as: „Burzliwa młodość” i „Anoni  
kochanek”.  
ki: „Bohaterowie morza”.  
a Tombola: „Poświęcenie” i „Nie  
dziecka”.  
dim: „Niewiniątko”.  
Królowa przedmieścia”.  
Trianon: „Saraloga” i „Stawka  
Perły korony”.  
o: „W cztery oczy”.  
owy: „Alarm w Pekimie”.  
owid: „Wytworny świat”.  
owid: „Koczurze”.  
owid: „Dziewczęta z Nowolipiek”.  
char: „Zbieg z San Quentin”.  
aria: „Kobiety nad przepaścią”.  
da: „Burgtheater”.

**W kinach**

„Romans szulera”.  
„Kurjer car-  
nic (Chmielna 35): „Dziewczyna  
miłości”.  
„Znachor”.  
„Maskarada”.  
„Fortan-  
e: „Moja panna mama” i „Zako-  
kobiety”.  
„Dziewczyna szuka miłości”.  
„Gdy kwitną bzy”.  
„Kombatanci”.  
„Lekarz pięknych kobiet”.  
„Panowie z Towarzystwa”.  
parafji św. Andrzeja: „Krol Kró-  
estic: „Złoto na ulicy”.  
as: „Burzliwa młodość” i „Anoni-  
kochanek”.  
ki: „Bohaterowie morza”.  
a Tombola: „Poświęcenie” i „Nie-  
dziecka”.  
dim: „Niewiniątko”.  
Królowa przedmieścia”.  
Trianon: „Saraloga” i „Stawka  
Perły korony”.  
o: „W cztery oczy”.  
owy: „Alarm w Pekimie”.  
owid: „Wytworny świat”.  
owid: „Koczurze”.  
owid: „Dziewczęta z Nowolipiek”.  
char: „Zbieg z San Quentin”.  
aria: „Kobiety nad przepaścią”.  
da: „Burgtheater”.

STOWARZYSZENIE  
OPIEKA POLSKA NAD RODAKAMI NA OBCYZNIE  
Urządza  
dnia 27-go marca o godzinie 8-mej wieczorem w sali Balowej  
Resursy Kupieckiej, Senatorska 40

# KONCERT

Udział biorą:  
MĄGORZATA KURNATOWSKA (śpiew)  
WITOLD MAŁCUŻYŃSKI (fortepian).  
Bilety w cenie 3, 5 i 8 zł. do nabycia w biurze Stowarzyszenia, Krak.  
Przedmieście 6 m. 11a, tel. 690-54 w ORBISIE, Al. Jerozolimskie 39,  
u pań z Komitetu i przy wejściu.

**RADJO**

**NIEDZIELA, 27 marca.**  
8.00 Sygnał czasu. 8.05 Dziennik poran-  
ny. 8.15 Audycja dla wsi. 9.00 Transmi-  
sja nabożeństwa. 11.00 „Madame But-  
terfly” — skróty opery Giacomo Puccini-  
ego. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Poran-  
nek symfoniczny. 13.10 Rec. prozy. 13.30  
Muzyka obiadowa. W przerwie: Wyni-  
ki Wielkiego Zimowego Konkursu Ra-  
dioowego. 14.45 Audycja dla wsi. 15.45  
Wszystkiego po trochu — audycja dla  
dzieci. 16.05 Koncert z Lwowa. 16.45  
„Amer — ponury cień Sahary” — o-  
powieść mówiona — Konstantego Jodko-  
Narkiewicza. 17.00 Podwieczorek przy  
mikrofonie. 18.55 Oryginalny Teatr Wyo-  
braźni. 19.35 Płyty. 20.40 Przegląd polity-  
czny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00  
Wiadomości sportowe. 21.15 „Wesola Sy-  
rena”. 22.00 „Opowieść o Beethovenie”  
(V aud.). „Na szczyty” — reportaż w o-  
praowaniu Witolda Hulewicza. 22.50 O-  
statnie wiadomości dziennika wieczornego.  
Komunikat meteorologiczny.

**Niedziela, 27 marca.**  
9.00 Nabożeństwo. Kazanie ks. ar-  
cybiskupa Teodorowicza.  
13.30 Muzyka rozrywkowa. (Mała  
Ork. P. R. i Tola Mankiewiczów-  
na). W przerwie: Wyniki Wiel-  
kiego Zimowego Konkursu Ra-  
dioowego.  
16.45 „Amer” — ponury cień Sa-  
hary” — I-szy odcinek powieści  
mówionej.  
17.00 Podwieczorek przy mikrofo-  
nie.  
18.55 „Ciemnogród” — słuchowisko  
groteskowe.  
21.10 „Wesola Syrena”.  
22.00 Opowieść o Beethovenie.

**WARSAWA II (Mokotów)**  
14.45 Płyty. 16.00 Feljton aktualny.  
16.10 Zespół salonowy Wiktora Tychow-  
skiego. 16.58 Program na jutro. 22.00  
Płyty.  
**PROGRAM AUDYCYJ  
STACYJ KROTKOFALOWYCH**  
24.00 1. Dziennik w języku polskim  
i angielskim. 2. Co słychać w sporcie  
polskim — pog. w jez. angielskim. 3.  
Chwilka dla dzieci. 4. Pogadanka aktual-  
na. 5. Kazimierz Czekotowski śpiewa  
pieśni. 6. Gawęda ze „Złuchaczami w  
języku angielskim. 7. Trio Polskiego Ra-  
dio. 8. Rec. prozy. 9. Kapela Lidowa Fe-  
liksa Dzierżanowskiego.

**PONIEDZIAŁEK, 28 marca.**  
6.15 „Kiedy rano wstają zorze”. 6.20.  
Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00.  
Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty).  
8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja  
dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał  
z Krakowa. 12.03 Audycja południowa.  
15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45.  
„Z pieśnią po kraju” — audycje prowa-  
dzi prof. Bronisław Rutkowski. 16.15  
Koncert z Łodzi. 16.50 Pogadanka ak-

Chemikalja dla przemysłu i laboratoriów poleca  
firma chrześcijańska  
**„SALINA”** Wytwórnia Chemiczna  
Warszawa, Ogrodowa 25, tel. 3-42-99

**„Dar poranka” Forzano**  
w Teatrze Narodowym

Na jubileusz, przemitego Anto-  
niego Różyckiego dano w Teatrze  
Narodowym graną już niedgdy w  
Warszawie komedijkę włoską „Dar  
poranka”. Młody jubilat znalazł w  
niej znakomite pole do popisu: u-  
wiódł partnerkę całym swoim wdzie-  
kiem i powabem, czarując najpraw-  
dopodobnie nie tylko p. Lubieńską,  
ale przynajmniej połowę pań na  
widowni. Bardzo wyraźnie i wzru-  
szająco stremowany — jubileusz to  
ostatecznie nie było co — wyka-  
zał się tu Różycki raz jeszcze znako-  
mitym kunsztem aktorskim i tą  
pewnością gestu, uśmiechu, spoj-  
rzenia, które przywykliśmy tak bar-  
dzo w nim cenić.  
B. miła i wdzięczna była też p. Lu-  
bieńska w dość ryłkowej rolęce  
Lucyny, w naszych oczach zmie-  
niającej się z poczwornej gąsienicy  
w uroczego motyla. Dzielnie se-

PUDRY, SZMINKI,  
WODY KWIAOWE,  
PERFUMY



WARSAWA

GIN  
GRI - GRI  
TROCADERO  
WODA LAWENDOWA  
WODA KOLONSKA POLONAISE.

**NIEDZIELNE POPOŁUDNIOWKI  
W TEATRACH POLSKIM I MAŁYM**  
W Teatrze Polskim — ukaże się po-  
raz 115 piękne widowisko legjonowe Zy-  
gmunta Nowakowskiego „Gałązka roz-  
marynu”, w reżyserji Aleksandra We-  
gierki, w obsadzie wybitnych artystów  
Teatrów Polskiego i Małego.  
W Teatrze Małym — dana będzie po-  
raz 142 dowcipna komedia Antoniego  
Cwojdzkiego „Freuda teoria snów” w  
reżyserji Edmunda Wiercińskiego, z u-  
działem Janiny Romanówny i Marjusza  
Maszyńskiego.

**Z TEATRU MALICKIEJ**  
Teatr Malickiej daje dziś świeżo wy-  
stawioną sztukę autora „Młodego La-  
su” J. A. Herlixa „Jastrząb wśród go-  
li”, którą publiczność owacyjnie przy-  
muje, oklaskując autora i artystów pp.  
M. Malicką, H. Larys-Pawlińską, Cieszk-  
owską, Sawana, Bay - Rydzewskiego,  
R. Zawistowskiego i innych.

**MARYLA JONASÓWA  
W KONSERWATORJUM**  
We wtorek, 29 b. m. o godz. 20.15 od-  
będzie się w sali Konserwatorium pod  
protektoratem Komendy Stołecznego  
Oddziału Koła Piłkówek b. żołnierzy  
5 pp. Leg. Pol. I Brygady J. Piłsudskie-  
go, recital fortepianowy świetnej piani-  
stki Maryli Jonasówny. Artystka wyko-  
na wiele urozmaicony program, złożony  
z utworów Bacha, Haendla, Rossiego,  
Rameau, Beethovena, Chopina, Brahmsa  
i Prokofiewa. Całkowity dochód prze-  
znaczony na kolonje letnie dla dzieci  
Piłkówek.

**POWODZENIE „TEORJI EINSTEINA”**  
„Teoria Einsteina” Antoniego Cwoj-  
dzkiego w Instytucie Reduty codzien-  
nie entuzjastycznie widzów zarówno nową  
tematyką teatralną, jak i grą artystów.  
Zofia Myszkowska i Janem Ciecierskim  
na czele. Problemy naukowe i re-  
ligijne podane przez autora w sposób  
niezwykle dowcipny, a zarazem inte-  
resujący, trzymają uwagę widza w cią-  
głym napięciu.

**KALKI, FABRYKI  
SŁOŃCE**

Pierwszorzędnej  
jakości  
Matryce, Far-  
by do powie-  
iania, Kalki,  
Taśmy, Alra-  
menty, Tusze i Kleje  
produkuje  
FABRYKA  
CHEMICZNA  
**„SŁOŃCE”**  
Sp. z o. o.  
Warszawa, ul. Luźna 6-8, tel. 953-58.  
Ządać wszędzie. 79

**Targi Wrocławskie**



4 do 8 maja 1938

Zwiedzenie Targów  
Wrocławskich daje zna-  
komitą sposobność do  
zapoznania się z wynal-  
azczością niemiecką.

Przekonajcie się o ja-  
kości materiałów i wyko-  
nanych z nich towarów.  
Podaż artykułów tech-  
nicznych wzrosła wydat-  
nie.

Adres:  
**Breslau 16,  
Messelgände**

**Na Kongres Eucharystyczny  
i do Rzymu**

W niedługim już czasie upływa termin  
zapisów na jedyną oficjalną pielgrzymkę  
z Polski, wyruszającą na wspaniałe u-  
roczystości Międzynarodowego Kongresu  
Eucharystycznego w Budapeszcie. Piel-  
grzymka ta organizowana przez Naczel-  
ny Instytut Akcji Katolickiej pod wy-  
sokim protektoratem J. E. Ks. Kardya-  
nala Hlonda, wyjedzie z Polski w dniu  
24 maja. Koszt udziału w pielgrzymce  
wynosi łącznie z przejazdem, pomiesz-  
czeniem, utrzymaniem i szeregami in-  
nych świadczeń od zł. 128.—. Po zakon-  
czeniu uroczystości kongresowych, u-  
czestnicy pielgrzymki będą mieli okazję  
odbycia 2-tygodniowej wycieczki do Rzy-  
mu, gdzie spędzą okres Złotych Świat.  
Trasa wycieczki prowadzi przez Wene-  
cję, Padwę, Florencję, Assyż, następ-  
nie z Rzymu przez Monachium i Dreżno  
oraz Wrocław.  
Koszt udziału w wycieczce łącznie z  
przejazdem, paszportem, wizami, utrzy-  
mianiem, zwiedzaniem itd. wynosi złoty  
350.—.  
Zapisy przyjmują: Akcje Katolickie i  
upoważnione placówki ORBISU.

**WALNE ZGROMADZENIE  
ZJEDNOCZENIA T-STW OPIEKI  
NAD ZWIERZĘTAMI R. P.**

odbędzie się dn. 10 kwietnia 1938 roku,  
o godz. 10-ej w lokalu Z.T.O.N.Z. przy  
ul. Wilczej 47-49.  
Porządek dzienny:  
1) Zagajenie i wybór Prezydium o-  
raz Komisji Skrutacyjnej.  
2) Odczytanie protokołu poprzednie-  
go Walnego Zgromadzenia.  
3) Sprawozdanie Zarządu — Ogólne.  
4) Sprawozdanie rachunkowe. — Bi-  
lans i sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.  
5) Preliminarz budżetowy na rok 1938  
— udzielenie Zarządowi absolutorium.  
6) Wybory uzupełniające członków Za-  
rządu na miejsce wylosowanych 8 człon-  
ków Zastępców i Komisji Rewizyjnej.  
7) Wybór Komisji Statutowo - Regula-  
minowej.  
8) Wnioski Zarządu i Oddziałów.  
9) Zmiany Statutowe.  
10) Wolne wnioski.  
Uwaga: Oddziały winny zgłosić wnio-  
ski do 3 kwietnia. 275

**Ogłoszenia drobne**

**Radioaparaty** — Lampy radjo-  
we, Rowery i  
części. Patfony, płyty. Najtańsze źródło  
„RADJOPREN”, Warszawa, Plac Żelaz-  
nej Bramy 2. Tel. 527-66 — 279-58.  
Hurt — Detal. 138

**Mebli** — kolosalny wybór! Przepiękne  
komplety, oraz pojedyncze zesta-  
wki. Odpowiedzialnym. Długoterminowy  
kredyt. Bez zaliczki. Hurtowy Magazyn  
Mebli „Wiktor”. Marszałkowska 92,  
egz. od 1870 r. 109

**Kilkaset** krzesel, umywalka duża  
marmurowa — 20 złotych,  
łóżko meblowe od 10, tapczany — 30,  
klubowy skórzany — 350, stołowy, sy-  
pialnia, gabinet, pianino, najrozmaitsze  
meble — wyprzedaje przedsiębiorstwo  
Wojciecha Luźniaka, Mokotowska 44.  
278



# Sankcje zaczną działać z życia organizacyjnego i kulturalnego wsi w Piotrkowskim

Wojewódzki komitet Pomocy Zimowej nadesłał nam następujący komunikat:

W związku z uruchomieniem akcji, mającej na celu zmuszenie opieszłych ofiarodawców na rzecz akcji pomocy zimowej bezrobotnym do spełnienia obowiązku obywatelskiego — Wojewódzki Komitet wyjaśnia, że do liczby opieszłych ofiarodawców wszystkie Komitety powiatowe i miejskie zaliczać będą:

1) te osoby lub firmy, które nie uregulowały całkowicie świadczeń na pomoc zimową w roku ubiegłym, choćby świadczenia roku bieżącego płaciły regularnie;

2) te osoby lub firmy, które przetrzymują dłużej jak 7 dni świadczenia na pomoc zimową, potrącone pracownikom lub lokatorom od mieszkań;

3) te osoby lub firmy, które do dnia 1 kwietnia r. b. wpłaciły mniej, jak 80% t. j. ratę za grudzień 1937 r., styczeń, luty i marzec r. b., — całego wymiaru świadczeń na pomoc zimową za rok bieżący.

Podając powyższe wyjaśnienia, Wojewódzki Komitet wzywa wszystkich obywateli do regulowania świadczeń na pomoc zimową, przypominając, że pomoc bezrobotnym to sprawa konieczności społecznej i państwowej.

\*\*

Z Powiatowego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Piotrkowie otrzyaliśmy następujący komunikat:

Z publikowanych sprawozdań Powiatowego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Piotrkowie dowiadujemy się, że jeden m. c. opieki nad bezrobotnymi kosztuje około 20.000 zł. Zdawało by się, że wobec normalnego przebiegu akcji wszystko jest w porządku. Ofiary składać będą te same kategorie Obywateli, które zawsze stały do apelu, gdy tego wymaga dobro społeczne, a nie dadzą nic lub „wymigają” się drobiazgam na od czepne ci, co i w roku ubiegłym tak samo ustosunkowali się do Pomocy Zimowej. I też dziury w niebie nie będzie...akcja spełni swoje zadania.

Ale nie! Właśnie ta opieszałość to „wymiganie” się tamuje tę akcję i stwarza braki w preliminarzowym budżecie Komitetu, które za rok bieżący na naszym terenie dorosły do kwoty zł. 70.000.

Jak wyrównać te braki powstałe dzięki opieszałości osób, celowo uchylających się od świadczeń lub wpłacających poniżej norm.

Jak dobrać do końca akcji. Jak zmusić opornych do spełnienia obowiązku obywatelskiego.

Na to nie ma sankcji nie ma przymusu. Świadczenia mają i muszą mieć charakter dobrowolny.

Rozważając to zagadnienie, Ogólnopolski Komitet doszedł jedynie do realnego w naszych warunkach wniosku.

W stosunku do opieszłych ofiarodawców postanowił zastosować wszelkie pozostające do dyspozycji sankcje, — aż do publicznego napiętnowania włącznie przy czym w tym ostatnim wypadku komitet zarządził pewien tryb postępowanie mianowicie.

1) wezwać na piśmie indywidualnie każdego zalegającego do wypełnienia swego obywatelskiego obowiązku z podaniem 7-dniowego terminu.

2) w następnym dniu od daty doręczenia wezwania, doręczone zostaną do tych, którzy w dalszym ciągu będą oporni

nym trzykrotnym wezwaniu, sporządzony zostanie wykaz tych, którzy się uchylili od wypełnienia swego obywatelskiego obowiązku, który zostanie rozplakatowany na specjalnej tablicy, oraz rozesłany zostanie do władz administracyjnych, sa-

ność, ruszyli pochodem manifestując przeciw wypadkom na Litwie, wnosząc okrzyki niech żyje Marszałek Rydz Smigły!

Dnia 19 b. m. pod kierownictwem p. kierownika szkoły pow. we wsi Koło i pani Kottlickiej, przy udziale miejscowego nauczycielstwa, odbyło się amatorskie przedstawienie, które w całości wypadło imponująco.

Widzowie byli bardzo zachwyceni, tym bardziej, że sztuka

Dnia 17 marca 1938 r. we wsi Koło gminy Łęczno, zostało zwołane walne zebranie Z. R. Koła w Koło, na które przybyli prawie wszyscy członkowie Na zeb. przeprowadzono szereg spraw i na zakończenie zebrania członkowie i miejscowa lud-

ta była z czasów zaboru rosyjskiego, kiedy Motkale więzili i wieszali naszych Polaków. Bodaj takich przedstawień było więcej w naszej wiosce.

**Składajcie na FON.**

## ŻELAZKO ELEKTRYCZNE OSZCZĘDZA CZAS ZDROWIE I PIENIĄDZE

i nie uskutecznią wpłat, ostrzeżenia z datą prekluzyjną 3 dni.

3) w dniu następnym od daty doręczenia piśmiennego ostrzeżenia do godziny 12-ej zamknięta zostanie lista opornych płatników i rozplakatowane zostaną wezwania publiczne (Plakaty na murach miasta).

4) Publiczne wezwania zostaną zastosowane do opornych ofiarodawców trzykrotnie.

Dopiero w 3 dni po publicz-

morządowych, skarbowych i instytucyj ubezpieczeniowych, kredytowych celem zorganizowania w ten sposób opinii społecznej przeciw jednostkom nieuspołecznionym.

Piotrkowski Komitet podkreśla, iż akcję powyższą, jako mającą na celu realizowanie pojęcia sprawiedliwości społecznej oraz szkolenia w zakresie solidarności społecznej, przeprowadzi z całą konsekwencją i energią.

ność, ruszyli pochodem manifestując przeciw wypadkom na Litwie, wnosząc okrzyki niech żyje Marszałek Rydz Smigły!

Dnia 19 b. m. pod kierownictwem p. kierownika szkoły pow. we wsi Koło i pani Kottlickiej, przy udziale miejscowego nauczycielstwa, odbyło się amatorskie przedstawienie, które w całości wypadło imponująco.

Widzowie byli bardzo zachwyceni, tym bardziej, że sztuka

## Krzywoprzysięzca skazany na 8 miesięcy więzienia

Sąd Okr. w Piotrkowie skazał na 8 miesięcy więzienia mieszkańca wsi Gadki 25 letniego Stanisława Dobiecha, oskarżonego o złożenie fałszywych zeznań w Sądzie pod przysięgą.

## ŻELAZKO ELEKTRYCZNE KOSZTUJE TYLKO 13 ZŁ. 50 GR. NA SPŁATY PO 1 ZŁ. MIESIĘCZNIE

## Każdy obywatel żołnierzem

Każdy żołnierz obywatelem!

### Ożywiona działalność Zw. Strzelec. w terenie

Na terenie powiatu Piotrkowskiego, z dniem 27 bm. rozpoczęły się propagandowe zbiórki Oddziałów Zw. Strzeleckiego, aby zainteresować społeczeństwo obronnością państwa.

Odprawy takie odbędą się dziś 27 bm. w Łobudziach (gm. Bujay Szlachecki), w której wezmą udział przedstawiciele Zarządu Pow. Z.S., dyr. Józef Krasoń i Wł. Kocimowski.

Tego samego dnia w Parzynie z udziałem znanego działacza społecznego prof. Czesława Futymy i p. Stefana Kamockiego, delegata Zarządu Pow. W Drużbicach (gm. Wadlew) biorą udział pp. Alfred Sikorski i por. Komendant Zw. Strzel. Mieczysław Michalak.

W Kaszewicach p. inspektor Grzegory i i Fr. Brzezowski.

Na odpawach tych będą wygłoszone odczyty dla szerokiego mas społeczeństwa — pod gołym niebem na temat szeroko zakrojony — Każdy obywatel żołnierzem — Każdy żołnierz obywatelem. Oraz w lokalach zamkniętych dla członków i sympatyków Zw. Strzeleckiego programowe referaty na temat wiosennych prac tej organizacji. W dniach następnych — tj. 3

kwietnia odbędą się także odprawy w Moszczenicy, Bełchatowie, Gomulinie, Gorzkowicach i Krzeczowie.

Dnia 10 kwietnia w Rozprze, Sroćku, Wolborzu, Sulejowie i Bogdanowie.

A w pierwszą niedzielę po świętach tj. 24 kwietnia w Milejowie, Kamińsku i Ręcznie.

### Wójt na ławie oskarż. za udział w zabójstwie

Na ławie oskarżonych Sądu Okr. w Piotrkowie zasiadli 4 mieszkańcy wsi Grocholice, mianowicie St. Szczepański, Józef Markiewicz, wójt gm. Łękawa, oraz Władysław Wojewoda i Julian Nicota o udział w bójce, podczas której zabity został mieszkaniec Bełchatowa Jan Luczyński.

Na wniosek Prokuratora Bacciarelli Sąd w osobie sędziego Wróblewskiego postanowił sprawę przekazać kompletowi sędziowskiemu.

### Z Radomska

W mieście naszym powstała ekspozytura Piotrkowskiego Koła Kaniowczyków i Żeligowczyków, po przemówieniach p.p. Dyr. D. Niewińskiego, prezesa tej organizacji i wiceprezesa kapitana Wł. Juszkiewicza.

Kierownictwo placówki w Radomsku objął b. burmistrz m. Radomska znany lekarz i działacz społeczny Dr. Marian Niewiarowski.

### Kupię dom czynszowy

w Piotrkowie. Oferty z wykazem dochodu i lokatorów, oraz z dokładnym podaniem ciężarów, składać w Administracji „Dziennika Narodowego” ul. Słowackiego 28, parter

## Zamieniamy stare odbiorniki NA NOWOCZESNE SUPERHETERODYNY



Do nabycia w firmie IRENEUSZ LUFT. Piotrków, ul. Słowackiego 1. Tel. 14-95.

## Z pism i książek

„Przyroda i technika” czasopismo poświęcone popularyzacji nauk technicznych i przyrodniczych. Redakcja dr. Abancourt Koczwarowa, Lwów, — Warszawa Książnica Atlas.

Bieżący numer „Przyrody i techniki” poświęca wiele miejsca kulturze przed i wczesnohistorycznej Polski, której stan da się doskonale zrekonstruować na podstawie wykopalisk prof. Kostrzewskiego w górze zamkowej Gniezna.

Znakomity ten uczyony, będąc zarazem doskonałym popularyzatorem, kreśli w barwnym obrazie życie i zajęcia ludności, zamieszkującej ten najstarszy gród Polski. Wbrew rozpowszechnieniu przez niemieckich badaczy mniemania, że wszelki kunszt rzemieślniczy polski był działaczem osadnictwa niemieckiego, które w wieku XIII po na padach tatarskich miało dopiero nieść ze sobą zdobycze kultury do dzikiej i barbarzyńskiej Polski, możemy na podstawie wykopalisk gnieźnieńskich stwierdzić z całą pewnością, że Mieszka I, Bolesława Chrobrego nie tylko kwitnęła wspaniałymi sadami brzoskwiń, wiśni i czereśni te ostatnie znane w Niemczech są dopiero w XIV

ale posiadała garncarzy, cieśli, bednarzy, kołodziejów, garbarzy, szwaczów, rymarzy, tkaczy, kowali, złotników, a także nie na ostatnim miejscu pozostała się handlem. Bliższe szczegóły znajdują ciekawie w cytowanym artykule.

Aklimatyzacja obcych naszej faunie zwierząt jak danieli muflony, bizoni i bobry amerykańskie, jest tematem dłuższego artykułu pióra inż. Lindenmana. O obserwatorium na Kasprowym pisze jego kierownik dr. Stenz. Niezwykłej doniosłości jest obecnie zagadnienie sztucznego włókna. Jakie są drogi rozwoju tej gałęzi przemysłu w najbliższej przyszłości można się dowiedzieć z artykułu inż. Żylińskiego.

Zagadnienie hormonów i witamin jest obecnie śledzone bardzo szczegółowo w „Przyrodzie i technice”. Poza tym liczne zagadnienia techniczne i praktyczne zapełniają omawiany Nr. 3 tego pisma.

OGRÓD, około 800 drzew owocowych, gatunki handlowe, duża ilość malin i porzeczek do oddania na sezon bieżący w dzierżawę. Bliższych informacji zasięgnąć można w biurze Piotrkowskiego Tow. Zachęty do Hodowli Koni, ul. Sienkiewicza 5.